

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5—w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 139.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 20 czerwca 1933 r.

Rok XXVII.

Hugenberg odwołany z Londynu. Delegacja niemiecka wycofała słynny memoriał Hugenberga. Hugenberg zastrzelił pakt 4-ech.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Już w Berlinie.

Berlin, 19. 6. Wczoraj wieczorem powrócił z Londynu bardzo pośpiesznie min. Hugenberg. Powodem przyspieszonego powrotu poza wymienionymi powyżej są także nowe ataki narodowych socjalistów na jego osobę i na Stahlhelm.

W sobotę zostały rozwiązane trzy grupy Stahlhelmu w Brunświku i 4 grupy w Prusach Wschodnich. Kierownik jednej z tych grup Franz Malinka został aresztowany. Według narodowych socjalistów powodem aresztowania jest przyjmowanie w szeregi Stahlhelmu marksistów i komunistów.

Londyn, 19. 6. Prowokacyjny memoriał Hugenberga, który „Dziennik Bydgoski“ podał w sobotę najwcześniej ze wszystkich pism, stanowił niebywałą sensację. Prasa angielska i francuska omawiała go bardzo obszernie.

Pertinax w „Echo de Paris“ zaznacza, że memoriał niemiecki jest dowodem na jak lotnym piasku jest zbudowany gmach konferencji gospodarczej zarówno w Londynie jak i w Genewie państwa dążące do wybuchu wojny prowadzą zakulisami swą podstępą grę. Według doniesień kół urzędowych Niemcy wysunęły zagadnienie zwrotu kolonii, aby uzyskać atuty podczas obrad komisji mandatowej Ligi Narodów w Genewie.

Część prasy francuskiej tłumaczy wystąpienie wewnętrznej opozycji prawicowej w gabinecie niemieckim jako zrzeczenie posunięcia mające na celu skompromitowanie i zdyskwalifikowanie nie meża zaufania ciężkiego przemysłu niemieckiego jakim jest Hugenberg.

„L'Ordre“ pisze: pakt 4-ech już nie żyje, zastrzelił go Hugenberg. Francja nie może już dziś zwołać kongresu 4-ech senatorów: Każdy ma nadzieję, że po oświadczeniu Hugenberga żadna izba nie będzie ratyfikowała paktu 4-ech bez zdradzenia narodowych interesów Francji.

Również dzienniki londyńskie podały wyciągi z osobliwego dokumentu Hugenberga. Najobszerniej sprawę memoriału potraktował „Daily Herald“. Pismo twierdzi, że czytając memoriał Hugenberga ma się wrażenie jakiejś mieszanki pomiędzy domem warjatorów a fantazjami.

Najwidoczniej zadaniem konferencji światowej ma być umożliwienie Hitlerowi i jego zwolennikom osiedlenia się niemieckich kolonistów na obszarach Polski, Państw Bałtyckich, Rosji i wogóle wschodniej Europy. Memoriał będzie oczywiście potraktowany przez konferencję, jak na to zasługuje. Co Niemcy wówczas uczynią, nie wiadomo, lecz rząd, który może produkować tego rodzaju memoriał jest zdolny do każdego warjactwa.

Rząd niemiecki nie bierze odpowiedzialności za wyskok Hugenberga.

Delegacja niemiecka zawiadomiła zarówno Mac Donalda jak i Collina, że nie bierze żadnej odpowiedzialności za ten dokument, który zawiera osobisty punkt widzenia ministra Hugenberga.

W kolach delegacji niemieckiej zapowiadał popłoch z powodu nieobliczalnego kroku. Hugenberg został odwołany i wątpliwym jest, aby powrócił do Londynu, gdyż według opinii niemieckiej należy oczekiwać dymisji Hugenberga, nie można bowiem jak oświadczył mąż zaufania Hitlera burmistrz Hamburga Krogmann tolerować, aby Hugenberg narażał na śmieszność delegację niemiecką i podrywał autorytet jednolitości polityki zagranicznej reprezentowanej przede wszystkim przez kanclerza Hitlera.

Hindenburg ustępuje.

Książę Auwi prezydentem Rzeszy z ramienia Hitlera.

Londyn, 19. 6. Wobec uporczywie szerzonych w Berlinie pogłosek, według których stan zdrowia prezydenta Rzeszy Hindenburga jest tak niepokojący, że sędziwy marszałek polny od szeregu dni nie przyjmuje nikogo i nie udziela żadnych posłuchań, berliński korespondent „Daily Herald“ donosi, że liczą się tam poważnie z możliwością jego ustąpienia.

Jako następcę — według wspomnianego wyżej pisma — Hitler upatrzył sobie czwartego syna byłego cesarza Wilhelma, Augusta Wilhelma, zwanego popularnie księciem Auwi. Książę August jak wiadomo, wszedł do Reichstagu jako poseł narodowo-socjalistyczny.

Z obrad Londyńskich.

Jedynie propozycje polskie nadają się do dyskusji.

Wniosek w sprawie 2 konwencji.

Londyn, 19. 6. Przewodniczący komisji ekonomicznej konferencji londyńskiej premier holenderski Collin, inaugurując w ubiegły piątek pierwsze posiedzenie komisji i ustalając jej porządek dzienny, wezwał wszystkie delegacje do złożenia mu w ciągu 24 godzin konkretnych wniosków w sprawach, które zdaniem poszczególnych delegacji winny być przez komisję przedyskutowane.

Czyniąc zadość temu wezwaniu, delegacja polska złożyła wniosek konkretny, proponujący opracowanie dwóch konwencji, a mianowicie jednej w sprawie stosowania i stopniowego zniesienia ograniczeń dewizowych, a odnoszących się do płatności, wynikających z bieżących transakcji handlowych i drugiej konwencji w sprawie stosowania i stop-

niowego zniesienia ograniczeń i zakazów, odnoszących się do przywozu towarów.

Propozycja polska zmierza do tego, aby obie te konwencje zostały przez komisję tymczasowo opracowane, zaś ostateczne ich zawarcie dokonane będzie wówczas, gdy prace konferencji w innych dziedzinach posuną się dostatecznie naprzód i umożliwią zorientowanie się w całokształcie rezultatów konferencji.

Proponowane przez delegację polską konwencje winny być rozpatrzone na następujących zasadach: konwencja, dotycząca ograniczeń dewizowych: punkt a) restrykcje dewizowe usunięte być winny całkowicie, gdy tylko w dziedzinie stabilizacji walut osiągnięte zostaną wystarczające rezultaty, b) w międ-

zyczasie strony układające się zobowiązują się w każdej chwili wejścia w życie projektowanej konwencji stosować zarządzenia ograniczeń dewizowych wobec bieżących transakcji handlowych wyłącznie według następujących zasad:

Importerzy mają posiadać całkowitą swobodę dysponowania sumami, przydzielonymi im i nie mają być krępowane żadnymi zobowiązaniami, ani ze względu na rodzaj, jak i na pochodzenie towarów przywozowych pod warunkiem jednak, że towary te pochodzą z terytorjów układających się stron. W ciągu pierwszego roku obowiązywania niniejszej umowy sumy obcych walut przydzielonych importerom nie będą mniejsze od sumy niezbędnych do utrzymania importu w ramach roku 1932. W ciągu drugiego roku suma ta winna ulec zwiększeniu o 50%. O ile po dwóch latach ograniczenia dewiz miałyby jeszcze trwać, należy zwołać nową konferencję, aby rozważyć środki, jakie wówczas winny być zastosowane.

Układające się strony w każdym razie gwarantują sobie wzajemne przydzielanie 100% walut, niezbędnych do płatności za towary, dla których uzyskane zostały konieczne pozwolenia przewozowe. Co się tyczy konwencji w sprawie zakazu i ograniczenia przywozu, to zasady ich mają być następujące:

Każda z układających się stron zobowiązuje się po roku, jaki nastąpi po wejściu w życie konwencji ustanowić dla towarów, pochodzących z terytorjów innych stron kontyngenty importowe, nie będące poniżej cyfry importu towarów z r. 1932. Następnego roku kontyngenty miałyby ulec powiększeniu o 50%. Począwszy od trzeciego roku miałyby się zebrać konferencje układających się stron celem rozważenia środków, jakie miałyby być następnie zastosowane.

W dalszym ciągu propozycji polskich jest mowa o gwarancjach niezbędnych celem uniknięcia zatamowania przywozu zwłaszcza produktów rolnych.

Propozycja polska, złożona przez delegację polską w komisji ekonomicznej



PROCESJA BOŻEGO CIAŁA W WATYKANIE.
Na placu przed bazyliką św. Piotra.

przez dyr. Sokołowskiego uznana została przez przewodniczącego komisji za materiał konkretny i łącznie z propozycjami amerykańskimi, wywołującymi jednak z wielu stron zastrzeżenia podano do wiadomości prasy jako jedyną propozycję, którą Colin uznał za nadające się do dyskusji.

Zgrz. t / w komisjach londyńskich.

Londyn, 17. 6. Komisja złożona z delegatów Argentyny, Stanów Zjednoczonych, Kanady i Australii zawiesiła obrady ponieważ nie może dojść do porozumienia na tle zmniejszenia zasiewów pszenicy o 10%.

Kanada, Australia i Stany Zjednoczone domagały się zmniejszenia o 10% natomiast Argentyna nie chciała się zgodzić.

Rząd niemiecki cofnął zakazy wobec Łotwy.

Berlin, 10. 6. (PAT.) Biuro Wolffa donosi, że rząd Rzeszy postanowił uchylić zarządzenia odwetowe w sprawie zakazu importu masła z Łotwy.

Politykę zagraniczną w m. Gdańsku prowadzi polskie MSZ.

Gdańsk, 19. 6. (PAT.) W dniu 16 bm. komisarz generalny R. P. w Gdańsku wniósł do wysokiego komisarza Ligi Narodów z art. 39 konwencji paryskiej w sprawie prowadzenia przez Polskę spraw zagranicznych w m. Gdańsku.

We wniosku tym rząd polski domaga się stwierdzenia w drodze decyzji wysokiego komisarza, iż wolne miasto zobowiązane jest wstrzymać się od negocjacji z państwami obcymi i zaniechać regulowania swych spraw zagranicznych bez pośrednictwa Polski. Cytując szereg wypadków z przeszłości, rząd polski domaga się stwierdzenia, że w tych wypadkach wolne miasto uchyliło swym zobowiązaniom i że na przyszłość powinno ich przestrzegać.

Zaginiecie Matterna.

Rząd amerykański poszukuje lotnika. (Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 19. 6. Z Nowego Jorku donoszą: Od chwili powtórnego startu Matterna z Haborowska brak o nim wszelkich wiadomości. Z tego powodu panuje w Stanach Zjednoczonych wielkie zaniepokojenie.

Rząd amerykański zarządził przeszkanie cieżniny Berynga przez statki wojenne. Nadzieje na jakikolwiek pozytywny rezultat poszukiwań są bardzo małe, gdyż o tej porze morze Berynga jest pokryte górami lodowymi. St. Ro.

Wielka katastrofa lotnicza pod Paryżem.

16 osób rannych, pilot zabity.

Paryż, 19. 6. Podczas lotów rządowych przez 33 pułk lotniczy i 23 eskadrę bombową w Nancy spadł samolot. Pilot został zabity. 16 osób rannych. Przyczyną wypadku była akrobatyka urządzana na wysokości 200 metrów. E. R.

Kiepura na Jasnej Górze.

Częstochowa, 19. 6. (PAT.) Do Częstochowy przybył Jan Kiepura i śpiewał na chórze wielkiego kościoła na Jasnej Górze. Kiepura dwukrotnie odśpiewał „I do Ciebie głosy wznosimy Matko Boża” oraz „Ave Maria” Gounoda.

Nowy deszcz dekretów.

Ważne zagadnienia regulowane rozporządzeniami.

Warszawa, 19. 6. (Tel. wł.) Na sobotnim posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono projekty rozporządzeń Prezydenta Rzplitej w sprawie ustalenia sumy listów zastawnych, podlegających umorzeniu w latach 1933—34, zmiany niektórych postanowień o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska, zniesienie sądu grodzkiego w Podgórzu pod Krakowem i utworzenie sądu grodzkiego w Zakopanem. Ponadto uchwalono rozporządzenie w sprawie statutu organizacyjnego ministerstwa poczt i telegrafów oraz utworzenia izby rolniczej w Krakowie.

Projekt nowelizacji ustawy o uposażeniu urzędników państwowych postanawia zniesienie z nowym rokiem szkolnym zwrotu opłat szkolnych za uczęszczające do prywatnych szkół średnich dzieci pracowników państwowych. Zarządzenie to, powzięte ze względów budżetowych, da w wyniku zmniejszenie wydatków państwa o 9—10 milj. zł rocznie. Minister oświaty wydał okólnik, polecający wszystkim państwowym szkołom średnim przyjęcie tych dzieci pracowników państwowych, które uczęszczały dotychczas do szkół nie utrzymywanych przez państwo.

W najbliższym czasie ukazać się ma kilkanaście dekretów Prezydenta Rzplitej, zawierających przepisy, dotyczące przemysłu. Wśród tych dekretów Prezydenta Rzplitej znajdują się: ustawa o przemyśle hutniczym, ustawa naftowa, o popieraniu elektryfikacji, o miarach itd. W dziedzinie handlu i rzemiosła wydane będą dekrety o izbach rzemieślniczych i cechach, o kasach targowych o reorganizacji giełd i rybołówstwie morskim.

Roosevelt zapędza delegatów londyńskich ku ślepej ulicy.

Sprawa stabilizacji długów utknęła na martwym punkcie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Londyn, 19. 6. Na skutek postępowania Ameryki londyńska konferencja gospodarcza zmierza ku ślepej ulicy.

Jak donoszą z Nowego Jorku Roosevelt zachowuje się odmownie wobec idei porozumienia walutowego, nie chce sobie bowiem wiązać rąk w walce o storo-

Drobne wiadomości.

Miasto Lwów zaciągnęło 450.000 zł pożyczki z Funduszu Pracy na wybudowanie kąpielni.

Na szanckach pod Düppel w północnym Szlezewiku zgromadziło się 40 000 patriotów duńskich, aby zaprotestować przeciwko prowokacjom hitlerowskim.

Największy zbiór fotografii posiada Roman Kobylński, żyjący na Syberji, który jako zesłaniec podczas swych wędrówek dokonał 80 000 zdjęć.

Już nie „wielki watykański”. Papież wybiera się na kilkadziesiąt wycieczek do Castel Gandolfo nad jeziorem Albano.

Przemysł niemiecki poniósł 250 milionów marek strat z powodu bojkotu żydów.

Akcja wywrotowa w powiecie ropczyckim.

Krwawe starcia między komunistami i policją.

Warszawa, 19. 6. (PAT.) Na terenie paru gmin powiatu ropczyckiego w województwie krakowskim zaobserwowano ostatnio przejawy agitacji komunistycznej, prowadzonej przez kolportaż ulotek treści wywrotowej i antypaństwowej. Miejscowe władze zarządziły dochodzenie celem wykrycia i ujęcia sprawców tej przeciwpaństwowej roboty. Patrol policyjny przechodzący w związku z tą akcją wzdłuż w dniu 17 bm. o godz. 22 w gminie Grabiny powiatu ropczyckiego został znieścacka napadnięty przez grupę osobników, zaczajo-

nych w zbożu. Napastnicy rzucili się na patrol z kołami i drągami oraz oddali do policjantów kilka strzałów rewolwerowych. Jedną z kul trafiła w hełm policjanta, uszkadzając hełm i kontuzjując policjanta. Trzej inni policjanci odnieśli kontuzje od uderzeń drągami i kijami. Policja po bezskutecznej obronie przed napastnikami zmuszona była użyć broni palnej, wskutek czego czterej napastnicy zostali ranni. Jeden z nich w drodze do szpitala zmarł. Energiczne dochodzenia w toku.

Koła urzędnicze zaniepokojone.

Przygotowany projekt zmiany pragmatyki urzędniczej wprowadza nowy sposób obliczania poborów.

Warszawa, 19. 6. (Tel. wł.) Wśród najszerszych sfer urzędników państwowych zauważyć się dają objawy wielkiego niepokoju w związku z projektem rządowym, dotyczącym nowej ustawy urzędniczej.

Pojawiły się na terenie stolicy pogłoski o wydaniu w najbliższych dniach specjalnej ustawy, zmieniającej dotychczasowe zasady obliczania poborów urzędnikom państwowym.

Koła miarodajne zaprzeczyły tej pogłosce. Mimo to uda się do Prezydium Rady Ministrów i ministerstwa skarbu delegacja rady pracowników, aby uzyskać stanowcze i urzędowe zaprzeczenie tej pogłoski, któreby uspokoiło zaniepo-

kojonych urzędników. Delegacja będzie interwenjować m. in. w sprawie nowej ustawy, która zdaniem sfer urzędniczych w wielu wypadkach ograniczać będzie dotychczasowe uposażenia.

Bowiem nowa ustawa kasuje wszystkie szczeble i dodatki, a każda kategoria płac urzędniczych otrzyma swoją stałą stawkę, od której nie będzie potrącany ani podatek dochodowy, ani składka emerytalna.

W tej sprawie związku urzędnicze złożyły czynnikiem miarodajnym memoriał.

Znowu katastrofa samochodowa na szosie pod Nowem.

Nowe n. W. Nie umilkła jeszcze wieść o rozbiciu się przed kilkunastu dniami — o czym donosiliśmy — na szosie pod Nowem samochodu pewnych kupców gdańskich, kiedy znowu na tej szosie wydarzyła się katastrofa, której uległ samochód ciężarowy firmy G. Kowalski z Wąbrzeźna, jadący w transportem masła do Gdańska. W podjeździe pod górę nowską, niebezpieczną dla samochodów, motor nie zdołał podciągnąć ciężaru, to też samochód zaczął się nagle cofać, czemu nawet nie zdołał zapobiec hamulcem, przyczem zawadził o przydrożne kamienie i wyrócił się.

Obsługa auta zdołała w ostatniej chwili wyskoczyć i tamsamem uniknąć

stawanie wyższych cen na rynku wewnętrznym w Ameryce.

Jego zasada trzymania w strachu własny świat gospodarczy przy pomocy wahań dolara zapewnia mu zbyt wiele korzyści na rynkach amerykańskich, aby ją można było złożyć na ołtarzu konferencji ekonomicznej. Tego zdania są waszyngtońskie sfery polityczne.

W sobotę Roosevelt wystosował ostre noty do państw dłużniczych, m. in. do Francji, domagając się zapłaty grun-dniowej i czerwcowej raty. Żądanie utrzymane jest w beceremonjalnym tonie i wywołało w Paryżu zrozumiałe oburzenie.

Pozatem jednocześnie premier Daladier złożył oświadczenie, że Francja nie odstąpi od propozycji stabilizacji walut, uważając to za punkt wyjścia do dalszych prac konferencji. Nic więc dziwnego, że niedzielny nastrój delegatów był bardzo opanowany.

Wizyta premiera węgierskiego w Berlinie.

Rozmowy z Hitlerem w Erfurcie.

Berlin, 19. 6. W sobotę wieczorem przybył przez Monachjum do Berlina premier węgierski Gömbös. W niedzielę bawił razem z Hitlerem w Erfurcie, gdzie odbył się apel oddziałów szturmowych z środkowych Niemiec. Zgromadziło się około 60.000 szturmowców. Po rozmowie premiera węgierskiego z kanclerzem Rzeszy wydano komunikat rządowy, który oświadcza, że na konferencji doszło do porozumienia w sprawach gospodarczych i że kwestja austriacka była również poruszana, ale w jaki sposób, tego komunikat nie mówi. St. Ro.

Pożar w elektrowni krajowej w Gródku.

Świecie n. W. W piątek 16 bm. w późnych godzinach popołudniowych wybuchł pożar z narazie nieustalonych przyczyn w elektrowni krajowej Gródek. Spłonęły dwa szalasy, jeden kompensator z silnikami i innymi maszynami, jak również skład izolatorów. Powstałe szkody obliczają na około 50.000 zł.

Narodowy socjalizm zapanuje w całej Europie.

Grzmiące oświadczenie min. Goebelsa.

Berlin, 19. 6. (PAT.) Bawiący w Hamburgu min. Goebels oświadczył w wywiadzie prasowym, że rząd Rzeszy zdając sobie sprawę z dominującego znaczenia polityki zagranicznej wie równocześnie, że skuteczne jej prowadzenie możliwe będzie dopiero po stabilizacji stosunków wewnętrznie politycznych. Rewolucja w Niemczech jeszcze nie została zakończona. W ciągu bieżącego roku minister oczekuje dalszych

przewrotów, wobec których wszystko co dotychczas było jest tylko przegrzywką.

W końcu Goebels wyraził nadzieję, że również i w innych krajach Europy dojdzie do analogicznych przewrotów i że w wyniku tych zmian narodowy socjalizm zapanuje na całym kontynencie warunkując trwały pokój. W tych warunkach Niemcy będą miały do spełnienia wielką misję.

Kontrola przemysłu w Stanach Zjednoczonych.

3.300 milj. dol. na roboty publiczne.

Waszyngton. (PAT). Senat przyjął projekt ustawy o kontroli rządowej nad przemysłem. Projekt ten upoważnia rząd do wyasygnowania na roboty publiczne sumy 3.300 milionów dolarów.

Katastrofalne położenie górników na Górnym Śląsku.

Warszawa. (Tel. wł.). Jak donosi PAT z dniem 31 lipca rb. wygasa obowiązująca obecnie taryfa płac w górnictwie węglowym na Górnym Śląsku.

W związku z ogólną sytuacją na rynku pracy w górnictwie pojawiają się tendencje obniżki płac. Sytuacja robotników będzie o tyle trudna, że przewiduje się zamknięcie siedmiu kopalń. Mają być „unieruchomione nast. kopalnie: „Emma“, „Donnersmark“, „Blücher“, „Anna“, „Römer“, „Piast“ i „Hoym“.

Olbrzymie zbrojenie Ameryki.

Waszyngton. (PAT). Program morski Stanów Zjednoczonych na okres 3 lat przewiduje budowę 20 pancerników, 2 okrętów — awjomek, 4 krążowników z działami 6-calowymi, 4 łodzie podwodne i 2 kanonierki.

Związek Inwalidów Wojennych funduje marynarkę wojennej wodnoplawowiec.

Warszawa. (Tel. wł.). Jak wiadomo Zw. Inwalidów Wojennych, tj. jego zarząd główny zainicjował zbiórkę na budowę łodzi podwodnej. Na cel ten zebrano dotychczas 250.000 zł.

Wydział wykonawczy Związku postanowił na swem ostatnim posiedzeniu wystąpić z wnioskiem do komitetu zbiórki, aby zebrane fundusze przeznaczyć na zakup hydroplanów dla polskiej marynarki. Jest bowiem rzeczą wykluczoną, aby Zw. mógł zebrać sumę potrzebną na budowę łodzi podwodnej.

„D. A. Z.“ ukazała się po 3 tygodniach zamknięcia.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 17. 6. Dziś po 3-tygodniowym zawieszeniu ukazała się „Deutsche Allgemeine Zeitung“, która miała być zawieszona na trzy miesiące. Naczelny redaktor dr. Fritz Klein został urlopowany. Pismo nie zamieszcza żadnych wyurzędzeń o przyczynach zawieszenia. Jest to wyjątkowe ustępstwo, jakie policja polityczna uczyniła dla organu ciężkiego przemysłu.

Echa światowej konferencji gospodarczej.

Londyn, 16 czerwca.

Prasa angielska przeciwstawia obłudne i na efekt obliczone przemówienie delegata Niemiec, barona Neuratha, na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu konferencji gospodarczej przemówieniu delegata Polski, p. Adama Ko-

ca, które odznaczało się uznaniem godną powagą przy równoczesnym wysunięciu ze strony Polski realnych propozycji, zmierzających do uzdrowienia niedomagań obecnego ustroju światowego. Nie na to bowiem wysłało 65 narodów przedstawicieli swoich do Londynu,

aby wysłannik 66-tego państwa wysłał hymny pochwalne na cześć kanclerza Hitlera! Słusznie pisma angielskie podkreślają, że przemówienie barona Neuratha dnia poprzedniego poza głośliwymi bombastycznymi wzmiankami, stwierdzającymi obecny zanik życia gospodarczego na świecie, — miało na celu wmówienie światu pokojowych zamiarów rządu hitlerowskiego, było pokłonem w stronę Mussoliniego za jego genialny pakt czterech, było wreszcie pogrózką niebezpieczną, gdy wysłannik Hitlera oznajmił, że Niemcy czekają na załatwienie żywotnych dla nich problemów politycznych (czytaj rewizję traktatu wersalskiego, zwrot Pomorza i zwrot byłych kolonij), zanim uwierzą w możliwość skutecznego załatwienia zagadnień gospodarczych!...

Jak się dokonywał handel światowy do roku 1914.



Kraje, wytwarzające surowce, sprzedawały swoje produkty krajom przemysłowym, które przetwarzały je i oddawały je jako gotowe towary.

Jak handel światowy ukształtował się po wojnie.



Kraje, wytwarzające surowce, stworzyły własny przemysł i przetwarzają surowce same. Wymiana towarów utyka: Każdy chce sprzedawać, nikt nie chce kupować.

Wspomniałem wczoraj, jaką to powszechną popularność zdobył sobie kanclerz austriacki, Dr. Dollfuss, w czasie krótkiego swego pobytu w Londynie. Dzisiejsze dzienniki angielskie przepelnione są wiadomościami o zbrodniczych wybrzydzeniach hitlerowców przeciw uczestnikom kongresu katolickich związków czeladniczych w Monachjum, oraz podają obszernie szczegóły o terroryzie uprawianym na terenie Austrii przez zbirów hitlerowskich i wyrażają nadzieję, że dzielny kanclerz Dollfuss zdoła uwolnić kraj swój od grożącego mu zalewu hitlerowskiego...

Wyjątek stanowi oczywiście redagowany przez żydów „Daily Express“, który z powodu zapowiedzianego nagłego wyjazdu Dr. Dollfussa z Londynu taki zamieścił naczelny artykuł w dziale „nasza opinia“:

„Pierwsza jaskółka odlatuje. Nacóż się zda człowiekowi ratowanie świata, — jeżeli pali się własny jego dom? Dr. Dollfuss jest pierwszym z mężów stanów, biorących udział w światowej konferencji gospodarczej, który opuścił ją, aby podążyć do domu“...

Wspomniałem wczoraj, jak to minister skarbu, p. Neville Chamberlain, przyrzekł Izbie Gmin, że przed zamknięciem posiedzenia parlamentu poda do wiadomości posłów odpowiedź amerykańską na notę angielską w sprawie długów wojennych... O godzinie 10,15 w nocy p. Chamberlain oświadczył zniecierpliwionym posłom, iż z wielkim żalem oznajmić musi, że niestety odpowiedź z Waszyngtonu jeszcze nie nadeszła!...

Odpowiedź Roosevelta na propozycję angielską, polegającą na tem, aby Ameryka zadowolona była z naprawy...

Marek Romański.

26)

Żółty Szatan

Powieść.

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ XVI.

Zagadka dwu brownińgów.

Słowa dziennikarza, który ze spokojem właściwym swej rasie wysunął tezę, iż ambasador van Bergen nie został zamordowany, lecz popełnił samobójstwo — wywołały zrozumiłe poruszenie wśród przedstawicieli władz.

Sędzia śledczy poprawił raz jeszcze binokle, milczący zaś dotąd nadkomisarz Szarecki zapytał tonem, w którym brzmiało niedowierzanie.

— Samobójstwo? Twierdzi więc pan, że ambasador popełnił samobójstwo? To jest przecież zupełnie sprzeczne z linią, po której do tej chwili szło śledztwo.

Korespondent „Universalu“ wrzucił ramionami.

— Być może. W takim razie śledztwo idzie po błędnej drodze.

Sędzia Barylski badawczym wzrokiem wpił się w wyrazistą twarz przesłuchanego.

— Śledztwo opiera się na faktach, — rzekł, akcentując każde słowo. — Dotychczas mamy głoszone twierdzenie. Proszę o fakty.

— Sprawę mej pierwszej bytności w

ambasadzie uważam za dostatecznie wyjaśnioną i wyczerpaną. Pozostaje zatem do wyjaśnienia sprawa mej drugiej wizyty.

Jak to zaznaczył pan Norman Kerr, wróciłem do ambasady ściśle po upływie godziny i skierowałem się do gabinetu, bez uprzedniego meldowania.

Zapukałem do drzwi gabinetu. Nikt nie odpowiedział. Powtórzyłem pukanie. W gabinecie panowała cisza.

Wówczas otworzyłem drzwi i wszedłem do gabinetu.

Gabinet był pusty...

— Jak już panom mówiłem — ambasador miał w tym czasie przyjąć ową tajemniczą kobietę, której nazwiska nie wiemy. Wizyta ta właśnie przeszkodziła baronowi van Bergen we wcześniejszym wręczeniu mi owego tajnego aktu dyplomatycznego.

Zrozumiałem, że wizyta owa dobiegała właśnie końca i że ambasador opuścił gabinet, by wyprowadzić swego gościa przez różowy salonik i swe prywatne apartamenty. O tem, że do ambasady wiodą dwa wejścia, nadmieniał chyba nie potrzebuję.

— Co zrobił pan po wejściu do gabinetu?

— Zapaliłem papierosa.

— Pan jest zbyt drobiazgowy w swem opowiadaniu.

— Odpowiedziałem jedynie na pytanie. Zapaliłem papierosa i poszedłem do biurka.

— Czy teczka, w której mieścił się ów niesłychanej wagi dokument znajdowała się na swoim miejscu?

— Tak. Leżała na biurku ambasadora.

— Zainteresował się pan niewątpliwie tą teczką?

— Istotnie. Ciekawość jest największą z cnót dziennikarza. Zajrzałem do tecki i zrobiłem niezwykle odkrycie.

Fred Fletcher zaciągnął się papierosem.

— Teczka była pusta — odrzekł tonem wyjaśnienia.

Sędzia śledczy przewrócił kilka kart sporządzonych dotąd protokołów.

— Czy pan jest pewny, że w teczce tej był poprzednio tekst traktatu?

— Zupełnie pewny. Van Bergen pokazał mi w czasie pierwszej wizyty ów akt dyplomatyczny, spoczywający w teczce.

— Jeżeli jest istotnie tak, jak pan mówi, mielibyśmy niezłomy dowód, że tekst traktatu wręczył ambasador owej tajemniczej kobiecie. Zagadką jest tylko, czy zrobił to dobrowolnie, czy też nie.

— To są rzeczy dalsze, panie nacelniku. Faktem jest, że tekstu traktatu nie było już w teczce, gdy znalazłem się w gabinecie.

— Co nastąpiło potem?

— Wypadki poczęły się toczyć w piorunującym tempie. Jakiś szmer u drzwi wiodących do różowego saloniku zwrócił moją uwagę.

Miałem wrażenie jakby, z tamtej strony, oparł się ktoś ciężko o drzwi. Potem...

— Potem?..

— Potem klamka u drzwi poruszyła się kilkakrotnie i padł strzał.

— Chciał pan powiedzieć: strzały?

— Nic podobnego. Padł jeden jedyny strzał.

— Norman Kerr stwierdził wyraźnie w czasie przesłuchania, że słyszał dwa strzały.

— Wobec tego ów młody człowiek przesadził... Powiedzmy — uległ złudzeniu pod wpływem wrażenia.

— Niesłychane. Więc pan twierdzi, że padł tylko jeden strzał?

— Z całą stanowczością. Pozwólcie panowie, że teraz ja zapytam. Wszakże van Bergen zabity został tylko jedną kulą. Przypuścimy, że padło więcej strzałów, lecz nie trafiły one barona.



Ale w takim razie, gdzie są luskę pochodzące z innych strzałów, gdzie są kule? Czy je znaleziono?

(Ciąg dalszy nastąpi).

przez Anglię jednej dziesiątej części raty, której płatność przypadła w dniu 15 czerwca, zanim nastąpi ostateczne porozumienie w sprawie likwidacji długów wojennych, — nadeszła do Lonu dopiero dzisiaj po południu. Treść jej podał do wiadomości posłów na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin minister Chamberlain.

Tragedja bezrobotnego.

Beznadziejne położenie pchnęło go w objęcia śmierci.

Warszawa, 17. 6. (tel. wł.) W zastraszający sposób mnożą się samobójstwa bezrobotnych w Warszawie. Wczoraj popełnił samobójstwo bezrobotny murarz 28-letni Dąbrowski, pozostający od dwóch lat bez pracy.

Desperat pozostawił następujący list: „Zakończyć muszę swe życie. Co do kochanej żony, proszę nie mieć żadnej pretensji, bo ona nic nie jest winna, ani też moja matka. Dopóki mogła, to mnie utrzymywała. A teraz jestem bez wyjścia. Proszę nikogo nie winować, proszę urazy zapomnieć“.

List ten załączono do protokołu policyjnego.

Zołnierz chciał zamordować żołnierza.

W obawie przed odpowiedzialnością powiesił się.

Warszawa, 17. 6. (tel. wł.) Krwawe wydarzenie notuje wczorajsza kronika policyjna. Oto w mieszkaniu por. Olshewskiego przy ul. Narbutta ordynans przyjmował podczas nieobecności swego pana kolegę pułkowego, któremu w pewnej chwili się zwierzył, że posiada 50 zł. Wówczas kolega jego począł gwałtownie się domagać, aby mu udzielił pożyczki. Gdy Okstarczyk odmówił, wówczas Kozłowicz rzucił się na niego, schwycił za drąg żelazny i uderzeniem w głowę ogłuszył go. Następnie zdjął pasek skórzany i zarzuciwszy pętlę począł dusić Okstarczyka. Na odgłos sąsiadów walczyli nadbiegli sąsiedzi. Widząc to niedoszły zabójca, w obrawie przed odpowiedzialnością powiesił się w ubikacji tego domu na pasku, którym chciał zadusić swego kolegę.

Zwłoki samobójcy przewieziono do prosekutorjum.

Koniec strajku włókienniczego w okręgu białostockim.

Warszawa. (Tel. wł.) Trwający od trzech miesięcy strajk włókienniczy w okręgu białostockim został wczoraj zakończony. Podpisana została umowa zbiorowa, ustalająca nowy cennik, obowiązujący od dnia 16 bm.

W porównaniu z cennikiem z lipca ub. r. obniżki wynoszą od 2 do 8%, zależnie od rodzaju pracy.

Ogółem robotnicy stracili 1500 dniówek.

Deficyt wzrasta.

Warszawa. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy zamknięcie rachunków budżetu państwowego za maj wykazuje dalszy wzrost deficytu, który w kwietniu wyniósł, jak wiadomo, 15 i pół miliona. Deficyt majowy będzie większy o około 3 miliony zł.

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

TEATR DOMU LUDOWEGO poraz ostatni znakomita rewja zespołu artystów warszawskich p. t. „LISTEK FIGOWY“.

Kino dźwiękowe „BAJKA“. Dzisiaj i jutro „Król pustyni“. W niedzielę 18. bm. pikantna komedia „Miodowy miesiąc“. Dodatki dźwiękowe.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.

Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.

Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

PRZYJAZD WĘGERSKIEGO UCZONEGO DO GDYNI.

Dnia 16 bm. bawił w Gdyni dr. Istvan Horvath, asystent prof. Telegy z uniwersytetu w Budapeszcie. Dr. Horvath w towarzystwie pani dr. K. Jezowej złożył wizytę dyrektorowi Urzędu Morskiego, następnie zwiedził szeregowo port gdyniński, podczas czego wszelkich wyjaśnień udzielał dyr. Legowski.

ODJAZD STATKU „KOŚCIUSZKO“ DO NEW YORKU.

Dn. 17 wyszedł z portu gdynińskiego do New Yorku polski statek transatlantyczny „Kościuszkę“, zabierając na swym pokładzie 100 pasażerów oraz 300 ton drobnicy i poczte.

ZAMKNIĘTY PRZEJAZD.

Z dniem 21 VI. br. od godziny 7-ej rana zamknięty zostaje przejazd przez tory na drodze do Oksywii, dla ruchu kołowego i pieszo na wskutek robót związanych z obniżeniem toru. Dojazd do Oksywii odbywać się będzie drogą okrężną przez wiadukt 1, szosą od dworca osobowego.

STRATY Z POŻARU W DZIEŃ BOŻEGO CIAŁA.

Sygnalizowany przez nas pożar tartaków Pierwszego Towarzystwa Kąpieli Morskich spowodował straty wynoszące przeszło 150.000 zł. Uratowano tylko z całego tartaku hale maszyn i część materiału tartego.

Natomiast przejechaną przez samochód dziewczynkę Wandę Coss udało się na szczęście uratować mimo ciężkich uszkodzeń jakie doznała w wypadku i jest nadzieja utrzymania jej przy życiu.

Popierajmy Polski Biały Krzyż!

Koło gdynińskie Polskiego Białego Krzyża urządza w niedzielę, dnia 25 czerwca br. zabawę w Orłowie. Zabawy te urządzone corocznie, rozpoczynają pod względem towarzyskim sezon letni w tej milej miejscowości kuracyjnej. Tegoroczna zabawa będzie urozmaicona dodatkowo koncertem reprezentacyjnej orkiestry Marynarki Wojennej.

Oprócz dancingu, do którego będzie przygrywała specjalna orkiestra, zapowiedziane są liczne niespodzianki.

Zarząd Polskiego Białego Krzyża, którego działalność obejmuje prace kulturalno-oświatowe wśród garnizonu gdynińskiego, postarał się również o zabezpieczenie środków komunikacyjnych. I tak motorówki będą kursowały co pół godziny pomiędzy Gdynią a Orłowem a autobusy będą zajeżdżały przed sam Dom Kuracyjny.

Niskie ceny wstępu (tylko 30 gr pozwalają przypuszczać, że tegoroczna zabawa, tak jak i poprzednich lat skupią wszystkich letników z Orłowa oraz elitę towarzystwa z Gdyni.

OSTROŻNIE Z ŚRODKAMI NASENNEMI!

Dobra przestroga dla tych, którzy roztrzęsione nerwy i połączoną z tem bezsennością, starają się usmierzać rozmaitemi napozór nieszkodliwymi preparatami chemicznymi, jest wypadek zatrucia się niej. Wiktor Bartnika, spowodowane zażyciem większej ilości pastylek „Adolin“, które spowodowały utratę przytomności. Wzywany lekarz dyżurny udzielił mu pierwszej pomocy i polecił odstawić do szpitala S. S. Miłosierdzia, gdzie poczyniono dalsze zabiegi ratownicze.

NOŻOWNICTWO NA ZABAWIE LUDOWEJ.

W czasie zabawy ludowej, urządzonej na scenie Letniej koło dworca kolejowego doszło do krwawej bójki między uczestnikami, w której wyniku niej. Maksymilian Kieroski został pchnięty nożem tak fatalnie, iż mimo natychmiastowego odwiezienia go do szpitala S. S. Miłosierdzia nie odzyskał przytomności, zmarł.

Górny Śląsk - Bałtykowi

W niedzielę 18 bm. o godz. 12 odbyło się na molo Wilsona uroczyste wręczenie przez p. wojewodę śląskiego Grażyńskiego przywiezionej na kajaku z Górnego Śląska bryły węgla kamiennego admirałowi Unrugowi. Uroczystość ta zgromadziła na molo Wilsona miejscowego społeczeństwa, także wielkie zastępy górnośląskich kobiet, bawiących już od kilku dni w Gdyni z okazji wycieczki do Gdyni Związku Obywatelskiego Pracy Kobiet.

Komendant sztafety harcercskiej, tworzącej załogę kajakową wręczył z krótkim raportem wojewodzie Grażyńskiemu obrobioną kostkę węgla, która tenże po odwołaniu tego uroczystego zbratania się Górnego Śląska z Bałtykiem wręczył kostkę węgla admirałowi Unrugowi.

Po powitaniu sztafety przez miejscowe morskie drużyny harcercskie wyciągnięto na brzeg kajak, a po sformowaniu się drużyn z orkiestrą Marynarki Wojennej na czele i z kajakiem niesionym przez małych harcerczyków, wyruszył pochód niosący na czele przywiezioną kostkę węgla, przed Skwer Waszyngtona, na Skwer Kościuszki, ul. 10 Lutego do Szkoły Morskiej na Grabowku.

Wieczór „Wdzięczności nauczycielskiej“

Rzadki i cenny objaw niezwykle harmonijnej i na wzajemnym szacunku a nawet głębokim sentymencie opartej współpracy domu ze szkołą, mieliśmy możliwość podziwiać na wieczorze urządzonym przez Koło Rodzicielskie pierwszej Szkoły Powszechnej, jako wyraz wdzięczności i uznania dla grona nauczycielskiego z okazji zamknięcia roku szkolnego.

Inicjatywa tej prawdziwie familijnej uroczystości wyszła od prezesa tegoż Koła Rodzicielskiego p. Filara oraz prezydium Koła Matek p. Szymanowskiej i Gundelachowej. Oprócz Koła Rodzicielskiego i grona nauczycielskiego wzięli udział w tej uroczystości ks. dziekan Turzyński jako prezes Rady Szkolnej miejscowej oraz inspektor szkolny p. Starzik, wreszcie trzech przedstawicieli tych organów prasowych, które stale okazują najwięcej zainteresowa-

przymotności, zmarł.

Jako podejrzany o zabójstwo zatrzymane dnia 15 bm. Józefa Mikołajczyka, który po przeprowadzeniu dochodzeń odstawiony został do dyspozycji władz sądowych.

NOWA PŁACÓWKA GASTRONOMICZNA.

Znany fachowiec-gastronom, p. Trojanowski otworzył w parterowym lokalu gmachu sądowego bardzo gustownie urządzonej kawiarnię i cukiernię, która swoją praktycznością, ze względu na brak poczekalni sądowej, zyskał sobie niewątpliwie uznanie wyuczających po korytarzach sądowych interesentów.

Otwarcie nastąpiło po poświęceniu dnia 17 bm. w szczerym gronie zaproszonych gości, między którymi na krótką chwilę zjawili się też nowomianowany prezes Sadu Okr. p. Parczewski oraz prokurator Sadu Okr. p. Tournelle, wreszcie kilku przedstawicieli miejscowej prasy.

Nowej placówce życzymy „Sześć Boże“!

gdzie przywieziona kostka węgla górnośląskiego złożona została w Muzeum Szkoły Morskiej na pamiątkę.

Cała uroczystość miała bardzo podniosły nastrój i wywarła głębokie wrażenie, zwłaszcza na liczne uczestniczące rzesze w niej, turystycznych wycieczek z całego kraju i z Czechosłowacji, z okazji pobytu nad naszym wybrzeżem zjazdu inżynierów elektrotechników w liczbie 230.

Gdańscy przemysłowcy naśladowają Amerykanów.

W Gdańsku pewien robotnik natknął się w Wiśle na pewnego rodzaju **łódź podwodną**, która służyła przemytnikom spirytusu do sprowadzenia kontrabandy do Gdańska. Władze zajęły w związku z tem 200 litrów spirytusu, który znajdował się w tej łodzi podwodnej.

Istnieje przypuszczenie, że przemysłowcy uprawiali ten proceder już od dłuższego czasu. Sprawców dotychczas nie wysledzono.

POT U DZIECI I DOROSŁYCH USUWA PUDER BEBE SZOFMANA.

10447

Zgon nestora wydawców amerykańskich.

Filadelfja, 16. 8. (PAT) Zmarł tu w 83 roku życia nestor wydawców amerykańskich, Cyrus Curtius, właściciel dzienników „New York Evening Post“, „Philadelphia Public Ledger“ i w innych.

Rozpocząwszy karierę jako uliczny sprzedawca gazet, Curtius wielką pracą i niezwykłymi zdolnościami szybko się wybił na czołowe stanowisko w świecie wydawniczym i zdobył olbrzymią fortunę. Rozdał on miliony na cele kulturalne, naukowe i społeczne, m. i. kosztem przeszło dwunastu milionów dolarów ufundował w Filadelfji konserwatorium muzyczne, którego dyrektorem jest Józef Hoffman.

Komisja rozrachunkowa przy Izbach Skarbowych.

Warszawa. (Tel. wł.) Minister skarbu opracował w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych instrukcję dla izb skarbowych, dotyczącą rozrachunku między skarbem państwa a związkami komunalnymi. Instrukcja ta postanawia, że celem uregulowania wzajemnych należności skarbu państwa i związków komunalnych tworzy się przy Izbach skarbowych komisje rozrachunkowe.

Ruszczewski wykonuje w więzieniu plany budowy więzień.

Warszawa, 19. 6. (Tel. wł.) Jak wiadomo, inż. Ruszczewski za nadużycia w budownictwie pocztowym skazany został na 6 lat więzienia. Ponieważ skazany był człowiekiem dość czynnym i lubiał przeprowadzać „wielkie operacje“, więc teraz mu się bardzo nudzi podczas bezczynnego przymusowego pobytu w więzieniu. Zwrócił się on za pośrednictwem swego obrońcy do zarządu więzienia, o pozwolenie wykonywania w celi pracy zawodowej. Zarząd więzienia, na podstawie opinii prokuratora, pozwolił Ruszczewskiemu na opracowanie budowlanych planów technicznych gmachu więziennego.

Poszukuje natychmiast

zastępcę

na przeciąg czterech miesięcy.

Warunki bardzo korzystne.

Henryk Kurpisz

11278) adwokat w Gdyni.

Moją dotychczasową współpracę z adwokatem p.

Czesławem Jankowskim

z dniem dzisiejszym rozwiązałem.

Kancelarię otąd prowadzę **znowu sam** w dotychczasowych biurach

przy ul. Starowiejskiej

róg Podjazdowej
(dom Jaworowicza i pstr.)

Gdynia, dnia 16 czerwca 1933 r.

Henryk Kurpisz

adwokat w Gdyni.

11279)

Z Wielkopolski i Pomorza Z Kujaw Zachodnich. Toruń.

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni do dnia 19 na 20 bm. dr. Truszczyński, Aleje Sienkiewicza 2.

Nocny dyżur pełni w bieżącym tygodniu apteka „Pod Orłem” przy Ryнку.

Biblioteka Miejska czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, a w soboty od 17 do 19.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Pogotowie ratunkowe (dniami) tel. 417, (nocy) tel. 276.

REPERTUAR KIN:

Pałac: „Bezbożne dziewczę”.
Stylowy: „Śmiech w piekle”.
Żołnierski: „Czy kobiety kochać nie wolno” i „W porywie zmysłów”.

Echa Bożego Ciała. Uroczystość ta w Inowrocławiu w tym roku była potężną manifestacją uczuć katolickich mieszkańców naszego grodu kujawskiego. Pierwsza procesja do czterech ołtarzy odbyła się w parafii św. Mikołaja. Miasto, a szczególnie Rynek, przybrało szatę godową. Dzięki pięknej pogodzie udział wiernych był olbrzymi. Na ulicach panie konf. św. Wincentego a Paulo zbierały ofiary na cele charytatywne. Ołtarze pięknie przystrojone znajdowały się u: B. Zwierzyckiego, Małuszka, Kisielnickiego i St. Zwierzyckiego. Celebrantem był ks. dziekan Kubski. Procesji towarzyszyła kompanja honorowa 59 p. p. z orkiestrą i chór parafjalny św. Mikołaja.

Miesięczne zebranie Ch. Z. filij Inowrocław w odbędzie się 21. bm. o godz. 6 w lokalu „Dziennika Bydgoskiego”. Na porządku obrad ważne sprawy. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Grad na Kujawach Zachodnich. Dnia 14. bm. w wschodniej polaci powiatu inowrocławskiego spadł grad wielkości orzecha, który na polach poczynił poważne szkody.

Głośny balneolog przybywa do Inowrocławia. W przyszłym tygodniu przybywa do Zdrojowskiej Inowrocław głośny balneolog, prezes Polskiego Tow. Balneolog. prof. Uniw. Jagiellońskiego dr. L. Korczyński, który jest kierownikiem studentów medycyny Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Ze sportu: Mecze piłkarskie w Inowrocławiu. W dniu 15. bm. odbył się na boisku 59 p. p. mecz piłkarski Wojsk. Klubu Sportowego 59 pp. — W. K. S. Gniezno. Wynik 1:6 na korzyść Gniezna. — Na stadionie miejskim odbył się 15. bm. przedmecz piłkarski Kol. Klubu Sport. Inowrocław — „Goplanja”. Wynik 1:3 na korzyść Kl. Sp. „Goplanja”. — Na stadionie miejskim odbył się 15. bm. mecz piłkarski T. K. S. „Gryf” Toruń — „Goplanja” I. Inowrocław. Wynik 0:6 na korzyść „Gryfia”.

Tragiczne skutki nieostrożności.

W pobliżu dworca wydarzył się w Inowrocławiu tragiczny wypadek spowodowany nieostrożnością. Przy wózku reklamowym czekolady „Sucharda”, ciągniętym przez psy zebrała się gromadka chłopców, których woźnica rozpedził batem. W tym czasie jechała normalną szybkością taksówka nr. 11 na dworzec. Dwóch chłopców zostało uderzonych błotnikami skutkiem czego upadli na bruk, przy czym Albin Nowicki z ul. Łucjana 17 złamał sobie lewą nogę, a Zbigniew Lewandowski z ul. Marsz. Piłsudskiego również złamał sobie nogę. Doznał ogólnego potłuczenia. Obu nierozważnych chłopców odwieziono do szpitala.

Pożar w drukarni.

Dnia 14. bm. w magazynie drukarni niemieckiej „Kujawischer Bote” wybuchł pożar spowodowany lekkomyślnym zarządzeniem pracodawcy i nieostrożnością pracowników. Dwaj pracownicy Ligocki i Budziński gotowali w ma-

gazynie pełnym papieru i oliwy smołe, która cała się zapaliła. Ogień przerzucił się na inne łatwopalne przedmioty i byłoby napewno wszystko spłonęło, gdyby nie straż pożarna, która w kilka minut po zaalarmowaniu, przybyła na miejsce wypadku i zdołała ogus ugasić. Podczas gaszenia pożaru Ligocki odniósł dotkliwe poparzenia twarzy i rąk. Winę ponosi zarządca drukarni.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącznie apteka Centralna, ul. Chełmińska.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedzieli i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

REPERTUAR KIN:

Lux: „Mascote”.
Mars: „Ścigana przez los”.

światowid: „Mężczyźni w jej życiu”.
Pałac: „Złota maska”.
Corso: „Bitwa pod Sommą”.

TEATR POLSKI.

W poniedziałek teatr nieczynny. We wtorek, o godz. 20 „Fräulein Doktor”. Faktomontaż prawdziwy w 6 obrazach Jerzego Tepy. Passe-partout nieważne.

W środę, o godz. 20 wieczny gościnny chór rosyjski „Wołga”. Leg. zniżk. 25%.

Z „Dnia Spółdzielczości”. Tow. Kooperatystów w Toruniu urządziło konferencję prasową oraz odezwy publiczny p. t. „Na szlaku nowych ideałów”, który wygłosił naczelnik mgr. Głębowicz, naczelnik Wydziału Ekonomicznego w Pomorskiej Izbie Rolniczej. Odczytu wysłuchało 50 osób z wielkiem zainteresowaniem. Jak na miasto wojewódzkie jest to liczba bardzo skromna, jakkolwiek podobno rekordowa na stosunki toruńskie.

Wycieczka parostatkiem do Chełmna. Staniem Związku niższych pracowników poczty, telegrafów i telefonów R. P. w Toruniu odbędzie się 2 lipca br. wycieczka parostatkiem „Vistula” do Chełmna, połączona z pielgrzymką na odpust. Wyjazd z przystanku „Vistula”. Nadbrzezie Toruń godz. 4,30 rano, odjazd z Chełmna godz. 18. Na statku przegrzywać będzie zespół własnej orkiestry stosownie tak do pielgrzymki jak i wycieczki. Przejazd w obie strony dla dorosłych od osoby 3 zł, dla dzieci do lat 14 2 zł, dzieci do lat 4 mają przejazd wolny. Przeprowadzą do 27. bm. w kancelarii parafjalnej Mokre, w księgarni pocztowej „Lot” oraz u członków Związku. W dniu wyjazdu w razie wolnych miejsc, kasa czynna od godz. 4 rano.

Wynik zbiórki na T. C. L. Ze zbiórki ulicznej, jakoteż z darów poszczególnych osób i ze sprzedaży nalepek i chorągiewek z okazji święta 3 Maja uzyskano kwotę łączną 1459 zł 20 groszy.

„Najciekawsze osobliwości z dawnych i nowoczesnych czasów”. Pod takim to tytułem ukazała się w tych dniach na pułkach miejscowych księgarń i kioskach książka o Toruniu pióra p. Marjana Sydowa i p. Józefa Landowskiego. Jest to bodaj pierwsza pięknie opracowana książka, w której poza efektywnym wykonaniem technicznym znajduje każdy piękne fotografie, szczegółowe opisy najciekawszych osobliwości miasta, opisy naprawdę ciekawych i nieraz jedynych w swoim rodzaju curiosów, jakimi poszczycić się może dzisiejsza stolica Pomorza. Cena 2,90 zł.

Jordon.

Echa Bożego Ciała. Procesję celebrował ks. wikary Redmer w asyście ks. proboszcza oraz ks. wikarego Ponki. Prowadził go burmistrz Wawrzyniak i prezes Akcji Katolickiej Gniot. Ołtarze ufundowali Zakład, pp. Plotkowie, stowarzyszenia kościelne i szkoła powszechna.

Nieswozyliwemu wypadkowi uległ urzędnik kolejowy Wyřbówek. Rapiad drzwi odciął sobie dwa palce lewej ręki. — P. Medzegowa, żona przemysłowca zaś bawiąc się ze swoim psisko, została pokasana przez niego w usta. Psisko odgryzło jej kawałek wargi.

Chodzież.

Walne zebranie pow. Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych. Z powodu rezygnacji z prezesury inż. Pawińskiego wybrano prezesem p. P. Grymaszewskiego z Podstolice, wiceprezesem p. W. Kościńskiego z Sokołowa Budzyńskiego. Do rady pow. oddz. wybrano pp. inż. Pawińskiego, Jeskego, Neumanna, Burzyńskiego, Kucwicza i Dąbrowskiego.

Fabryka fałszywych monet w Chodzieży. Policja tuł. wykryła fabrykę fałszywych monet 1 zł i 50 gr oraz 5 Mmk. niemieckich. Głównym inicjatorem tej fabryki był obuwnik Hławka Filip zamieszkały przy ul. Raczkowskiego 40. Hławka, który się do winy już przyznał posiadał bardzo prymitywną formę z gipsu i fałszyfikaty sporządzał z cyny. Wmieszany w tą całą sprawę jest również ślusarz Budny Kazimierz przy ul. Zamkowej 16. Oskarżony Hławka twierdzi, że fabrykację monet uprawia dopiero od 3—4 miesięcy.

Rozpruł krewnemu brzuch.

Z Krotoszyna donosi „Nowy Kurjer”: Podczas targu w Krotoszynie został pokłóty nożem niejaki Kusicielak. Sprawcą napadu jest krewny wzmienionego Walenty Olejnik, którego natychmiast aresztowano. Sian rannego jest ciężki. Doznał on pokrajania prawej ręki i wielkiej rany w brzuchu, tak, że jelita wyszły na wierzch.

Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Gwiazdą”, ul. Chełmińska 26, tel. 399 i „Pod Koroną”, ul. Wybickiego 39, tel. 137.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Rajski ptak” i „Człowiek którego zabiłem”.

Gryf: „Kiki”.

Orzeł: „Transatlantyk” i „Dziewczyna z Chicago”.

Z Teatru Miejskiego. W środę 21. bm. wystąpi w Grudziądzu gościnnie Teatr Miejski z Bydgoszczy. Odegrana zostanie wielka rewja p. t. „Hallo Ameryka” z udziałem Aleksandra Suchcickiego artysty warszawskich teatrów rewiowych.

Szturmem zdobywają mieszkania. Na dom firmy Dumont przy ul. Pańskiej przypuścili bezrobotni atak w tym celu, ażeby ulokować siebie i swoją rodzinę. W taki sposób rozlokowało się we wspomnianym domu sześć rodzin. Właścicielka nie wynajmowała ani mieszkania, ani składów już od czterech lat, a sama pozostaławiła dom bez nadzoru wywołała się do Gdańska. Niegdyś bardzo ruchliwy dom

handlowy firmy Dumont ożywił się ponownie, tym razem jednak przez bezrobotnych, którzy stworzyli sobie tu filję Madery grudziądzkiej.

Tłumy ludzi przed ogrodem „Tivoli”. Na piątek godzinę 17-tą zwołali wiec bezrobotni fizycznie pracujący do ogrodu „Tivoli”. Z powodu odmowy udzielenia sali przez właściciela, wiec nie odbył się. Przed ogrodem zebrał się tłum wiecowników, których jednakże do ogrodu nie wpuszczono. Policja wkroczyła zebranych rozproszyła.

Pobity przez sąsiada został Paweł Trykowski, Wiślana 8. Jeszcze późnym wieczorem odstawiony został do szpitala.

Kradzieże. Zapomocą rozerwania kłódki włamali się złodzieje do kupca Stanisława Calbeckiego przy placu 23 Stycznia i skradli różne narzędzia rzemieślnicze i artykuły żywnościowe ogólnej wartości 220 zł. Urzędnikowi Jedrzejewskiemu Aleksandrowi przy ul. Narutowicza 29 skradziono z biurka 900 zł gotówka. O dokonaniu tej kradzieży podejrzana jest służba, która została odprawiona przez sędzię-go aresztu policyjnego.

Tczew.

Oryginalne wyrównanie rachunku. W komisariacie zgłosił się właściciel składu rowerów i maszyn Ottona Nordheima i doniósł o kradzieży dwóch maszyn do szycia, dwóch rowerów męskich i 3 gramofonów oraz 10 zł gotówki. Wartość wynosi 1800 zł. Dochodzenia policyjne ujawniły, iż kradzieży(?) dokonał kierownik firmy Jan Karlikowski, który twierdzi, iż uszkodzony jest jemu winien około 2 tys. złotych prowizji. Sprawa ta oprze się o sąd.

Zawodowiec włamywacz na ławie oskarżonych. Sąd skazał na 9 miesięcy więzienia Juliana Wierczyca, który ostatnio dokonał włamania do składu Adolfa Meykego skąd skradł m. in. 19 butelek wódki.

Za zniewagę marsz. Piłsudskiego sąd okręgowy skazał ogólnie znanego mistrza rzeźniczego Ludwika Maćkowiaka z Tczewa oraz kupca Struczyńskiego Augustyna z Grudziądza na 150 zł grzywny.

Służąca okradła służącą. Annie Małeckiej służącej rolnika Rausza z Gorzędziska skradziono z walizki 20 zł. Policja zdołała wykryć sprawczynię, którą okazała się służąca Marja Smętowska.

Bractwo Kurkowe urządza w niedzielę 25. bm. doroczne strzelanie o godność „króla kurkowego”.

Zerwanie przewodów wysokiego napięcia. W piątek przy ul. Kościuszki z nieznanymi przyczyn oberwało się około 50 metrów drutu elektrycznego wysokiego napięcia. Wypadku nie było.

Za pobicie świadka w sądzie sąd skazał Bolesława Gutha na 2 miesiące aresztu. Świadek Muzolf skazywał na jego niekorzyść, wskutek czego skazany został wówczas na 6 miesięcy aresztu. Pobicie miało miejsce w gmachu sądu.

Z życia harcerzy. W ub. dniach drużyna harcerskie obchodziły uroczystości Dzień Harcerstwa. Po mszy św., którą odprawił ks. prof. Rydzewski, drużyny w karnych szeregach udały się nad Wisłę, gdzie odbyło się poświęcenie kajaków drużyny żeglarskiej, popisy kajakowe i defilada drużyn. Po południu rozegrano mecz w siatkówkę, poczem w okolicy Bałdowa przeprowadzano gry polowe. Dnia 16. bm. wyruszyły drużyny harcerskie hufca tczewskiego nad jezioro w Tuszy, gdzie obozować będą do dnia 30 czerwca.

Sąd grodzki skazał Bolesława Cybulskiego robotnika z Rybaków za ciężki uraz cielesny zadany niezakaj Białównie, na 6 miesięcy aresztu. Rozakaj Czajkównę z Pelplina za kradzież pieniędzy na szkodę restauratora Pazdy na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem na 2 lata. Bronisława Kwietnia za znieważenie sądziego grodzkiego Bilińskiego na 2 miesiące aresztu oraz 100 zł grzywny.

Kasjarze na gościnnych występach w Tczewie.

Tczew. W nocy niewyśledzeni dotychczas sprawcy dokonali włamania do gmachu gimnazjum męskiego i w gabinecie dyrektora Zwierzańkiego usiłovali rozpruć ogniotrwałą kasę w której znajdowało się 400 zł oraz dokumenty. Kasjarze zostali widocznie nad ranem spłoszeni gdyż uciekając pozostawili skórzaną teczkę wraz z narzędziami.

Włamywacze zdołali już rozpruć prawą ścianę kasy i byłoby niewątpliwie dopięli celu, gdyby nie przeszkoda. Kasjarze pracowali w rękawiczkach.

Związek Restauratorów przyjął nowy statut.

Przyszły zjazd w Inowrocławiu.

Z Poznania donosi nasz sprawozdawca: Tegoroczny zjazd Polsko-Chrześcijańskiego Zw. Restauratorów Polsk Zachodniej dał wierny i dokładny obraz zarówno obecnej sytuacji gospodarczej, jak i w szczególności odzwierciedlenie położenia ekonomicznego naszej dzielnicy. Roztrząsanie tych ważnych zagadnień w obecności całego szeregu reprezentantów miarodajnych czynników tak samorządu gospodarczego jak władz — było niezmiernie ciekawe i pouczające.

Zjazd rozpoczął się mszą św., odprawioną na intencję pomysłnych obrad w kościele św. Marcina. Obrady rozpoczęły się w południe w obecności 60 delegatów. Na marszałka zjazdu wybrano przez aklamację p. Kocerkę z Bydgoszczy (z bydgoskich delegatów widzieliśmy

pp. Śmigielskiego, Goncerzewicza, Łapę i wspomnianego wyżej p. Kocerkę; z Nakła — pp. Piątkowskiego i Kryszkiewicza). Na asessorów wybrano jednogłośnie pp. Śmigielskiego z Bydgoszczy i Sokolowskiego z Rawicza.

Następnie poznali zebranych jako gospodarz zjazdu prezes poznańskiego Towarzystwa Restauratorów p. Fr. Piossek, wyrażając w krótkim przemówieniu swoją radość, że znów w godzinie Przemysławia odbędą się tak ważne obrady.

Wyczerpujące sprawozdanie zarządu z całorocznej działalności związku referował prezes Roman Antoniewicz, sekretarz B. Ziętek, doradca prawny T. Blachaczek i skarbnik St. Orczykowski, poczem bez dyskusji udzielono całemu zarządowi pokwitowania.

Następuje wybór komisji (złożonej z 10 osób) dla przedyskutowania i przedłożenia swojej opinii zjazdowi w sprawie całego szeregu wniosków, które wpłynęły w tym dniu na zjazd, a które odnoszą się do zagadnień mniej więcej następujących: obniżka składek do Związku, zniesienie patentów akcyzowych, zniesienie podatku hotelowego, scalenie podatku od obrotu, sprawa rabatu przy zakupie papierosów, sprawa oficjalnego organu „Dom Gościnny” itd. itd.

Aktualny i niezwykle interesujący referat o przyszłych kierunkach w świecie i w Polsce wygłosił red. Henryk Grudziński, któremu po zebraniu prezes Antoniewicz wręczył dyplom za 5-letnią współpracę z Związkiem.

Przez aklamację przyjęto statut, opracowany według nowej ustawy o Stowarzyszeniach, w związku z cmem odbyła się bardzo żywa dyskusja, na której wyczerpano obrady.

Przyszły walny zjazd uchwalono odbyć w Inowrocławiu.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 19 czerwca 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Gerwazego i Protazego.
Jutro: Sylwera pap. m. i Juljanny.
Wschód słońca: godz. 3,33.
Zachód słońca: godz. 20,29.

Stan pogody

Wróżby o ostatecznym wypogodzeniu się nieba — nie ziściły się. Już drugi dzień z rzędu przepaduje deszcz i niebo jest zachmurzone. Ochłodziło się. Termometr, który w sobotę wskazywał 30 stopni, dziś waha się koło 15.

Front chłodny ogarnął cały kraj. Wiatry porywiste, zachodnie.



DYZURY NOCNE APTEK

od 19. VI. — 25. VI.

- 1) Apteka Centralna.
- 2) Apteka pod Lwem (Okole).

MUZEUW MIEJSKIE otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie wystawa obrazów „Morze Polskie“.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dzisiaj w poniedziałek występ znakomitej pary artystów warszawskich **Janiny Romanówny i Aleksandra Węgielki** w otoczeniu Heleny Buczyńskiej i Ryszarda Łacińskiego. Odegrana będzie poraż pierwszy w Polsce sztuka w 4 aktach Geraldiego p. t. „**JAN I KRYSZYNA**“ (Historja dwojga serc). Zarówno doborowa obsada sztuki, cieszącej się zresztą niebывалым powodzeniem w Paryżu w teatrze „Comedie Francaise“, a przede wszystkim popis wybitnych gwiazdorów sceny polskiej, zapewniają publiczności naszej wieczór niecodziennych wrażeń artystycznych. Sztuka grana będzie tylko raz jeden i powtórzona nie będzie. Sprzedaj biletów w kasie teatru.

Jutro we wtorek i środę 2 występy artystów Komedji Muzycznej i Teatru Nowego z Poznania w przebojowych rewjach „**SMIECH, TO RADOŚĆ ŻYCIA**“ i „**WYJEZDZAMY NA URLOPY**“.

— **Rada Miejska** zbiera się ostatni raz przed wakacjami i — ostatni raz w starym ustroju. Posiedzenie odbędzie się bez względu na ilość obecnych członków, w czwartek 22 czerwca o godz. 6½ w ratuszu.

— **Ważne dla pływaków.** Pomorski Okręgowy Związek Pływacki podaje do wiadomości, że sezonowe karty wstępu do pływalni garnizonowej można nabywać w cenie 1 zł u p. Obrembskiego w pływalni. Tamże przyjmuje się zapisy na kurs nauki pływania.

Śmiertelny strzał w malej kawiarence.

Tragiczne skutki handlu sakramentem małżeństwa.

Poznański „Nowy Kurjer“ przynosi następujące szczegóły smutnej tragedji rodzinnej, o której czytelnicy nasi dowiedzieli się już z krótkiej notatki w ub. piątek:

Pięć suchych strzałów w maleńkiej kawiarence przy ulicy Ratajczaka 14, zamknęło życiowy konflikt trojga ludzi, którzy w ogólnym chaosie powojennym stracili drogową moralność.

Dwaj młodzi ludzie, dwaj serdeczni przyjaciele i koledzy z ławy szkolnej, Jerzy Wrzesiński, drogerzysta i Józef Czerniak, elektrotechnik złączeni byli silnym węzłem przyzwoitego dzieciństwa i młodości. Wrzesiński był częstym gościem u Czerniaka, mieszkającego wraz z siostrą u ojca, znanego w mieście właściciela zakładu elektrotechnicznego.

U pp. Czerniaków poznał Wrzesiński młodą panienkę, do której zapalał gorącą i odwzajemnioną miłością. Przyjaciółka patronowała miłości, doprowadzonej do stopnia ołtarza.

Zycie młodych Wrzesińskiego układało się zrazu pomyślnie. Miłość nie zerwała przyjaźni i często rozbawiona trójka spędzała wspólnie długie wieczory.

Była to igraszka z ogniem. Zbyt bliskie współzycie wzbudziło w sercu Czerniaka grzeszną miłość do żony swego przyjaciela. W tym czasie, Wrzesiński, wytracony z równowagi niepowodzeniem życiowym, zaczął swą żonę maltretować.

Tak stały sprawy, gdy Wrzesiński stracił posadę i nędza zajrzała w oczy młodemu małżeństwu. P. Czerniak senior ostrzegał młodą trójkę, aby zlikwidowali swoje naprężone sto-

— „**Żywe Szachy**“ na stadionie miejskim zostaną rozegrane w najbliższych dniach po raz pierwszy w Bydgoszczy, w pięknych efektownych stylowych kostiumach. Udział w tej interesującej imprezie organizowanej przez godną poparcia organizację Sokola I. bierze 8 klubów szachowych, m. in. podchorążowie, 62 p. p., absolwenci szkół handl., Ch. Zw. Mł. Pr. „Odrodzenie“, SMP. „Gwiazda“, K. S. „Pion“, K. S. „Brda“. Nadto rozegrany zostanie interesujący mecz piłki nożnej pomiędzy Olimpią (Grudziądz) a Sokolem I. Bydgoszczy. Przebieg imprezy sfilmowany zostanie przez jedną z poważnych wytwórni filmowych. Dalsze szczegóły tej interesującej imprezy podamy.

Pożegnanie absolwentów

Męskiej Szkoły Wydziałowej im. Śniadeckich. Wzniosłą tę uroczystość zagał gospodarz klasy VI prof. Sobieszczyk, przemawiał także rektor Januszewski, a odpowiedział absolwent Lota. Chór odśpiewał kilka utworów pod batutą prof. Kabacińskiego. Wkońcu dorożono świadectwa ukończenia szkoły następującym absolwentom: Arkuszewski Paweł, Brzeski Brunon, Chilarecki Jan, Deja Jerzy, Dominowski Edmund, Gaca Roman, Harla Franciszek, Haydak Henryk, Jakobi Stefan, Joppek Leon, Kaczmarek Józef, Kajdasz Stefan, Kowalkowski Edmund, Kulik Florjan, Kwapiszewski Stefan, Kwaśniewski Władysław, Lota Witold, Pierchalski Jerzy, Radowski Paweł, Ramos Stanisław, Sowiński Franciszek, Szarowski Willy, Szczepański Kazimierz, Schmelz Jan, Tomczak Jan, Warszawski Wiktor, Welicki Alfons, Wesolek Zygfryd, Wnuk Stanisław, Wróż Szymon, Wrzesiński Zdzisław, Zeiske Zygfryd.

Obstrukcja, zle funkcje trawienia, rozkład i fermentacja w jelitach, nadkwaśność soku żołądkowego, nieczysta cera na twarzy, piersiach i plecach, czyraki, katar błony śluzowej, ust, przemijają szybko przy użyciu naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**. Zalecana przez lekarzy.

— **Spółdzielnia budowlana „Nowe Miasto“** postarała się o nowe tereny pod budowę domów małomieszkańczych, zakupując

Z sali sądowej.

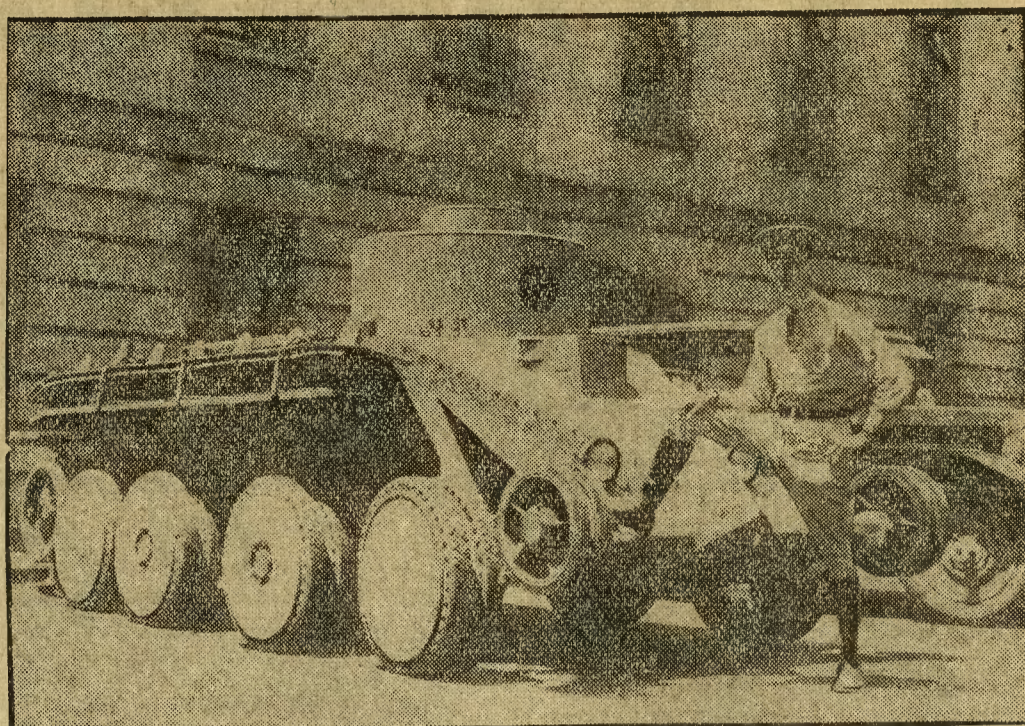
Ojciec o kamiennem sercu.

Za maltretowanie własnego dziecka ośm miesięcy więzienia.

(ak) Nieludzkim ojcem okazał się **31-letni robotnik Kazimierz Kłos**, zamieszkały w Bydgoszczy, który za znęcanie się i maltretowanie w straszny sposób swego jedynego dziecka zasiadł na ławie oskarżonych i odpowiadał przed izbą karną Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. Kłos bił swe dziecko — półtoraroczną dziewczynkę — w niemilośny sposób.

Oskarżony żeniąc się, wynajął z żoną pokój umeblowany, w którym dziecko przyszło na świat. Już krótko po urodzeniu się dziewczynki, rodzice wobec fatalnych warunków mieszkaniowych oddali dziecko na wychowanie niejakiej pani Skrzypczakowej. W międzyczasie Kłosiowie otrzymali jednak mieszkanie, tak, że w październiku ub. r. dziecko zabrali znowu do siebie. Od tej chwili rozpoczęli się dla biednego małżeństwa nieskończone męczarnie ze strony brutalnego ojca. Przy jakiegokolwiek najdro-

„Biały słoń“ armji amerykańskiej.



Z sum przeznaczonych na roboty publiczno St. Zjednoczone przeznaczają duże kwoty na zbrojenia. Na ilustracji widzimy nowy tank. Żołnierze wuja Sama nazwali go „białym słońcem“. Konstrukcja nowego tanku jest wyrazem najnowszej techniki wojennej.

od magistratu 10 parcel przy ulicy Kapiełowej, blisko Jachele — na lewym brzegu rzeki Brdy. Za działki te spółdzielnia zapłaciła po 1,50 zł za metr kwadratowy. Poprzednio spółdzielnia „Nowe Miasto“ otrzymała na dogodnych warunkach większe tereny na Bielawkach, w pobliżu nowego szpitala, gdzie wybudowała pierwszą kamienicę.

CH. Z. M. P.
ODRODZENIE
KOŁO BYDGOSZCZ

Dziś, od godz. 17-cj schadzka.

Jutro, we wtorek zbiórka sekcji szachowej o godz. 19,45, ulica Poznańska 14. Rozgrywka z S. M. P. Gwiazda.

W czwartek o godz. 19-cj zebranie zarządu, ulica Poznańska 14. Komplet konieczny.

— W Miejskiej Szkole Handlowej odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego i rozdanie świadectw. W serdecznych słowach żegnali młodzież, opuszczającą zakład, dyrektor Witek, ks. Pacewicz i prof. Hanusiak, ponadto bogata część muzykalno-wokalna wypełniła program uroczystości. Imieniem młodzieży złożyła absolwentka Szwedówna na ręce dyrektora zakładu podziękowanie za pracę i trudy całego grona nauczycielskiego zapewniając, że ideały wyniesione ze szkoły pielęgnować będzie i nimi się w życiu kierować. Następujący uczniowie i uczennice otrzymali świadectwa ukończenia 3-letniej szkoły handlowej: Andrzejewska Felicja, Bałka Bernard, Barycza Henryk, Bek-Nazarian Creda, Bogusławska Helena, Borchardt Bernard, Cholewczycyński Zygmunt, Chylarski Jerzy, Czołchański Leon, Derkowski Stanisław, Drzewiecka Joanna, Fluderówna Emilia, Gackowski Albin, Gapiński Edward, Gelrubinówna Eta, Głogowska Klara, Górny Jan, Issel Hildegarda, Iwińska Marjanna, Jaroszcwska Cecylja, Kłosiówna Zofja, Krakowiak Antoni, Kołek Zbigniew, Królikówna Wanda, Kwaśniewska Czesława, Lubański Franciszek, Małkowski Józef, Pawlak Tadeusz, Pawlakówna Aniceta, Piasecki Leon, Powołańska Barbara, Radecka Irena, Reinke Brunon, Rybczanka Leokadja, Słowiński Józef, Słomińska Aleksandra, Sobiechowska Helena, Szwedówna Teresa, Tarsówna Wanda, Tybelska Rozalja, Tarsa Stanisław, Nawroci Edward. Ponadto w charakterze egzaminów złożyli egzamin końcowy z zakresu 3 klas na podstawie zezwolenia M. W. R. i O. P. Dydyńska Janina, Lubojemski Tadeusz, Mańczak Władysław, Skubała Roman, Urbanczyk Tadeusz.

Zbrodnia w powiecie wyrzyskim

Zbrodniarze po zamordowaniu człowieka, ograbili go ze wszystkiego, a nagie zwłoki wrzucili do Noteci.

(wk.) W ubiegłą sobotę władze policyjno-śledcze w Bydgoszczy, zaalarmowane zostały wiadomością, że pod Kowalewem wydobyto z Noteci zwłoki jakiegoś zamordowanego człowieka. Jak następnie stwierdzono, były to **zupelnie nagie zwłoki jakiegoś nieznanego, około 30-letniego mężczyzny, który miał poderżniętą brzytwą gardło i siedem ran, zadanych pchnięciem noża w bok i ręce.**

Dowodów żadnych nie znaleziono i nie stwierdzono dotychczas tożsamości zamordowanego. Widniejące jeszcze ślady świeżej krwi, świadczyły, że zbro-

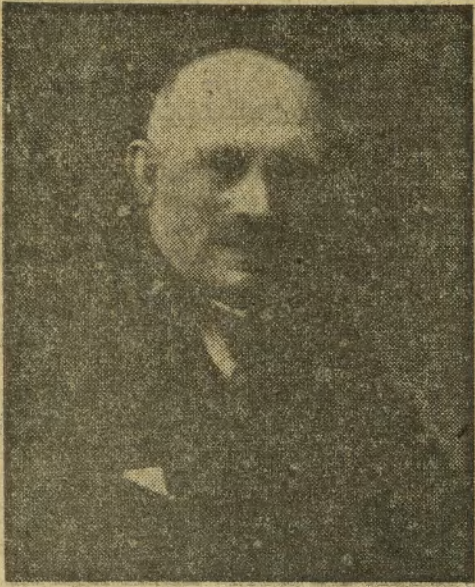
dni dokonano niedawno i to w pobliżu miejsca, gdzie zwłoki zostały wyłowione; obok kałuży krwi znaleziono monetę 5 zł.

Zamordowany ma rysy twarzy grube, które zdają się wskazywać na wieśniaka, ciemne włosy i mały strzyżony wąs. Nie ma wątpliwości, iż zbrodniarze zamordowali swą ofiarę w celach rabunkowych, ograbili ją ze wszystkiego, aż do koszuli, a nagie ciało wrzucili do rzeki.

Władze czynią energiczne dochodzenia, celem wykrycia ohydnych morderców.

Poznaj twój kraj a pokochasz go...

Ze zjazdu Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej w Bydgoszczy.



ALEKSANDER JANOWSKI, honorowy prezes Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

(ak) W ub. piątek i sobotę zariżo się w Bydgoszczy od młodzieży szkolnej z wszystkich stron Polski. Około 600 chłopców i dziewcząt oraz kilkunastu opiekunów, zrzeszonych w kołach krajoznawczych młodzieży szkolnej zawiątało do naszego miasta. Młodzież tu po raz pierwszy przebywająca na Pomorzu z prawdziwym zachwytem wyrażała się o naszej pięknej Bydgoszczy, którą możność miała zwiedzić dzięki niestrudzonemu przewodnikowi bydgoskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

W pierwszym dniu pobytu w Bydgoszczy młodzież wyruszyła statkiem do Fordonu, podziwiając wspaniałą okolicę Bydgoszczy. Ponadto zwiedzano kościoły bydgoskie, Wzgórze Dąbrowskiego, śluzę i wiele innych godnych widzenia urządzeń i zabytków miasta. Nocleg młodzież znalazła w szkołach i w koszarach 62 p. p., gdzie otrzymała pożywienie.

W drugim dniu pobytu w Bydgoszczy — jak już krótko donosiliśmy — odbył się w gimnazjum żeńskim — zjazd delegatów kół mło-

głównie ulice miasta pod pomnik Siekiewicza, gdzie delegacja młodzieży złożyła wieniec. Pod pomnikiem przemawiał prezes Zrzeszenia Kół Krajoznawczych Młodzieży p. Bykowski, uczeń gimnazjum Kopernika oraz p. red. Fiedler.

Zjazd zaigaił w auli gimnazjum żeńskiego prezes bydgoskiego Tow. Krajoznawczego, witając licznie przybyłych delegatów i gości. Po wzniesieniu okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Prezydenta Mościckiego uczczono pamięć niedawno zmarłego zasłużonego na niwie krajoznawczej dyr. gimnazjum Kopernika sp. dr. Łabendzińskiego.

Szereg powitalnych przemówień zainaugurował nacelnik Bidowicz z Poznania w imieniu kuratora okręgu szkolnego poznańskiego. Następnie przemawiali w serdecznych słowach do młodzieży p. radca Śpikowski w zastępstwie znajdującego się w podróży prezydenta miasta, ks. kanonik Schulz imieniem duchowieństwa i inspektor szkolny Lapiński, imieniem miejscowego szkolnictwa.

W skład prezydium weszli jako przewodniczący p. dyr. Mazurkiewicz z gimnazjum humanistycznego oraz ks. kan. Schulz, nacelnik Bidowicz i panie Domaniewska i dr. Rylke. Pożatem z delegatów: Żurkówna — Kraków, Rembelska — Warszawa, Tatar — Wilno, Tuniszewski — Toruń, Olejnik — Poznań i Przysięcki — Król. Huta.

Obszerne sprawozdanie z działalności kół krajoznawczych złożył prof. Węgrzynowicz,

wskazując na rozległe dziedziny pracy kół krajoznawczych młodzieży. Niektóre oddziały pracowały niezwykle intensywnie a szczególnie koło w Wilnie, gdzie specjali przewodnicy pokazują przyjezdnym piękno tego miasta. Współpraca poszczególnych kół jest bardzo ścisła. Drukuje się obecnie broszurkę informacyjną dla kół. Dalsze starania zarządu głównego idą w kierunku zorganizowania kół krajoznawczych w szkołach powszechnych. Urządzi się również kursa krajoznawcze.

Nad tem sprawozdaniem wyłoniła się ożywiona dyskusja, w której młodzi krajoznawcy śmiało zabierali głos. Uchwalono wysłać telegramy hołdownicze do prezydenta Mościckiego, marszałka Piłsudskiego i prezesa ministrów Jędrzejowicza.

Dalszym punktem programu zjazdu były dwa referaty. Pierwszy referat na temat „Ścieranie się żywiołu polskiego i niemieckiego na przestrzeni czasu” wygłosił prof. Wołj z gimnazjum Kopernika. Drugi referat prof. Wendego z gimnazjum humanistycznego dał ciekawe streszczenie wycieczki krajoznawczej uczestników zjazdu oraz opis krajobrazu Pomorza, w szczególności okolicy Bydgoszczy.

Po wygłoszeniu obu referatów omawiano sprawy ogólne m. in. postawiono wniosek, ażeby następny zjazd urządzić podczas roku szkolnego a nie w czasie wakacji. Po zamknięciu zjazdu odbyły się po południu obrady opiekunów kół krajoznawczych.

Dalsza ruta wycieczki prowadzi przez Toruń, Świecie, Kościerzynę, Kartuzy (Szwajcaria Kaszubska) do Gdyni i na Hel. Wczorajszej niedzieli młodzież wczesnym rankiem udała się w drogę dalszym etapem do Torunia. Bydgoszcz zaoponowała tym młodym krajoznawcom z całej Polski, którzy realizują hasło „Poznaj twój kraj, a pokochasz go...”

B. minister skarbu Mellon na ławie oskarżonych.



Ministerstwo sprawiedliwości Zjedn. Stanów Półn. Ameryki wszczęło dochodzenia przeciw b. min. skarbu, oskarżonego o oszustwa podatkowe.

Pokłosie niedzielne.

Grunt, żeby towarzystwo było morowe! Bo taka wesoła paczka ryzykuje i pomimo niepewnej pogody wyrusza niedziela za miasto zamiast ze zwieszoną głową szlifować Gdańską. Cóż, że potem w myśl zapowiedzi barometra deszcz rzetelnie pada — weseli ludzie potrafią ze wszystkich sytuacji wyciągnąć maksimum zabawy.

Czy to n. p. nie jest śmieszne, jeśli w Brdziejściu rybak daje głowę, iż w przeciagu następnym trzech godzin nie będzie deszczu, a już w kwadrans potem leje z nieba jak z cebra? Czy zapasy — skibki (sznytki), placek z agrestem i chereśnie — przeznaczone na „picknik” muszą być koniecznie zjedzone na murawie? Tyle jest przecie altan, a gospodarze chętnie widzą u siebie gości z miasta, którzy im przynoszą ruch a na św. Piotra nie wyrzekają.

No, a ten powrót! Ludzie przeciętni wracają z Brdziejścia albo autobusem albo w kajucie statku, klną przytem na kopca lampę — natomiast morowe towarzystwo na złość chmurowi siedzi na pokładzie, blisko maszyn oczywiście i gwizdże na to, że z nieba „pluje” (wzięte ze słownika pensjonarek, gdyż po francusku „il pleut”). Trzeba być zaradny: jeśli każdy, ma na sobie swój płaszcz, zmoknie — natomiast para przykryta dwoma złożonymi płaszczami odbywa podróż wcale przyjemnie. Pan kapitan patrzy i wspomina młode lata. Życie jest jednak piękne!

Ach, wogóle ta woda! Jaki ona stwarza cudowny nastrój — akurat odwrotnie, niżeli jej miała siostrzyczka: wódzia...

Waleśała się n. p. taka czwórka przez cały dzień żaglówką po Brdzie — nagle zaczyna padać i wieczorem trzeba siężka łódź holować pod prąd — niema żadnego „psiakrew”, tylko bractwo bierze na plecy linę i ku uciesze widzów drepcze brzegiem do miasta. Najgorzej ma ten, który musi siedzieć w łodzi i trzymać ster — tęskno mu przecie za kamratami, którzy są razem i razem sobie pogwizdują...

W sobotę po południu miała Bydgoszcz swoją sensację: Polski Biały Krzyż urządził na placu Wolności i w parku koło Potopu t. zw. gardenparty. Zebrała się bardzo licznie publiczność, towarzystwo było doborowe. Pogoda sprzyjała — nikt nie spodziewał się takiej aury wobec deszczowych wieczorów ostatnich dni. Bardzo efektownie wypadły pokazy mód Be-De-Te. Wiele modeli oklaskiwano. Dzieci miały swoją rozrywkę w postaci huśtawki i straganów z lakociami. Nastrój panował bardzo wesoły — jeszcze raz Biały Krzyż dowiódł, że wyczuwa ducha chwili i urząda takie imprezy, które się udać muszą.

Kronika notuje pozatem: Wczorajszy deszcz odbił się niekorzystnie na procesjach, szczególnie na popołudniowej. Z całego Pomorza zjechali do Bydgoszczy urzędnicy kolejowi na swój doroczny zjazd. Harcerze mieli uroczystość 14-lecia IV drużyny. Na stadionie odbył się mecz Polonia — Gryf, pomimo deszczu było publiczności dużo. Uczestnicy zjazdu krajoznawczego wyjechali już wczesnym rankiem do Torunia.

Odpowiedzi redakcji

Hipoteka nr. 20. Jedna marka w październiku 1919 r. = 0.24 zł, czyli 1500 mk. = 360,— zł. Biorąc pod uwagę, że dla tego rodzaju hipotek rozporządzenie Prezydenta przewiduje 15% sumy, uzyska pani 54,— zł. Razem z procentami wartość zobowiązania hipotecznego, o którym mowa, równa się 78,30 zł.

„Kamienicznik”. W imię bezstronności zamieścimy bardzo chętnie i głos pana. Ale trzeba mieć odwagę podpisać się. Możemy nazwiska nie ujawniać, ale kto pisze, wie-dzieć musimy.

Samobójstwo staruszki Otruła się jodyną.

(ak) W ub. sobotę w godzinach południowych targnęła się na życie 76-letnia Katarzyna Skarzyńska, zamieszkała w Bydgoszczy przy placu Weysenhoffa. Staruszka wypita w rozstroju nerwowym jodyną w celu samobójczym. Zawezwane pogotowie ratunkowe zawiozło desperatkę do lecznicy miejskiej, gdzie mimo usilnych starań utrzymania kobiety przy życiu, zmarła po trzech godzinach.

Skarzyńska zatrudniona była w charakterze gospodyni u pewnych państwa przy placu

Weysenhoffa. Służyła ona w tej rodzinie przez czterdzieściodwa lata. Ostatnio jednek — mimo szacunku, jaki okazywano gospodyni i opieki — zdradzała staruszka wielką niechęć do życia. Chodziła strasznie przynębiona i zamierzała powiesić się, lub wyskoczyć z okna. W końcu zdecydowała się wypić jodyny i zakończyła w ten sposób swe znojne życie. Zwłoki staruszki odstawiono do kostnicy przy ulicy Szubińskiej.

Regaty międzyklubowe i wycieczka z bydgoskiego ośrodka wioślarskiego do Grudziądza.

Dobrze się dzieje pod skrzydłami „Orła Polskiego”, że nad krzepieniem ducha pracuje cały naród. Wiemy dobrze, że sport nie uznaje warśni i zbliża serca wszystkich. Impreza taką spełniająca te zadania były wczorajsze regaty międzyklubowe w Grudziądzu. Z zaproszenia skorzystały tylko kluby wioślarskie ośrodków: toruńskiego i bydgoskiego, które wspólnie z gospodarzami imprezy stanęły do walki szlachetnej o palmę pierwszeństwa na wodach królowej rzek Wisły. Podpadła tu wielka absencja klubów wioślarskich z innych dzielnic Polski. Tłumaczyć ją należy oczywiście trudnościami finansowymi z jakimi walczyć muszą poszczególne

kluby wioślarskie Polski. Mimo tego regaty te dzięki licznemu obesłaniu biegów przez bydgoski ośrodek wioślarski były sprawdzianem siły wioślarstwa na ziemiach zachodnich.

Bydgoski ośrodek wioślarski zorganizował na imprezę tę specjalną wycieczkę parostatkami luksusowymi Tow. Żegluga „Vistula”. Statki wspomnianego Towarzystwa przewiozły na imprezę wioślarską nietylko zawodników, lecz przeszło 200 gości z Bydgoszczy do Grudziądza.

Po zwiedzeniu miasta i wysłuchaniu mszy św. w kościele farnym i spożyciu obiadu w „Królewskim Dworze”, uczestnicy wycieczki udali się na regaty, które odbyły się na Wiśle między mostem kolejowym a łazienkami miejskimi.

Regaty rozpoczęły o godz. 15. Obejmowały one 9 biegów. Organizacja imprezy stała na wysokim poziomie. Wzorowaną była na regatach wszechpolskich w Bydgoszczy. Wśród przedstawicieli zauważyliśmy dowódcę 15 dywizji p. gen. Thommée, przybyłego specjalnie z Bydgoszczy, prezydenta m. Grudziądza Włodka, pułkowników pp. Czechowicza i Roszewskiego i regatowego protektora prezesa Polskiego Związku Tow. Wioślarskich p. Brylańczyka z Włocławka.

Jakkolwiek organizacji regat nie było nic do zarzucenia, to przyszkoda były niesprzyjające warunki atmosferyczne które były powodem opóźnienia biegów.

Po ukończeniu regat uczestnicy wycieczki — niestety przy ulewym deszczu wrócili po północy do Bydgoszczy.

„Sokół” żeński.

Dziś, poniedziałek ćwiczenia gimnastyczne drużyny na dziedzińcu szkoły Wydziałowej.

Druhny nie biorące udział w ćwiczeniach na zlocie bezwzględnie wystąpić nie będą mogły. Próba nocy świętojańskiej od 6,50 tamże. Przybycie konieczne.

Trening senjerek do Państwowej Odznaki Sportowej dziś, tamże. Liczny udział bardzo pożądany.



dzieży. Zjazd poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele Serca Jezusowego. Po nabożeństwie młodzież ruszyła pochodem przez

We wtorek 20 bm. i środę 21 bm.

zagości w naszym mieście wielka rewja poznańska.

W tych dniach wyruszyła do kilku największych miast wielkopolskich rewja-zespół „Komedji Muzycznej” z Poznania. Organizator tej imprezy, ruchliwy dyrektor p. Szecherbowski, udziela nam szczegółowych informacji.

— Ruszamy — informuje nas p. Szecherbowski — w przyszły piątek, zaczynając od niezawodnego Gniezna. Zagościmy kolejnie w Inowrocławiu, Toruniu, Bydgoszczy (20 i 21 czerwca), Grudziądzu, Tczewie, Gdańsku i Gdyni. Wracamy po tej turze do Poznania, a na lipiec i sierpień zabawimy w Małopolsce, grając we wszystkich uroczych uzdrowiskach podgórskich. Zdaje sobie sprawę z tego, że tylko pierwszorzędna impreza może liczyć na powodzenie w tych miejscowościach. Ponieważ Teatr Narodowy zamknął, tak jak zawsze, do 1 września na okres letni, skomunikowałem się z artystami Komedji Muzycznej i Teatru Nowego i udało mi się pozyskać szereg najsympatyczniejszych artystów Poznania, ulubieńców publiczności w całej Wielkopolsce pp. Jadwigę Fontanównę, Mariję Nochowicz, Bolesława Fotygo-Folańskiego, Stanisława Iwańskiego i innych. Część choreograficzną w rewji reprezentują artyści baletu poznańskiego pp. Irena i Lidja Petzów-

ne, Bronisława Tomicka i Halina Niedzielska. Rewelacją i to dużej miary jest to, że nie gramy w rewji przy fortepianie, tak jak to często praktykują rozmaite przejeżdżające „gwiazdory” przez naszą Wielkopolskę, ale przy orkiestrze, nad którą czuwa kapelmistrz Tadeusz Kurczewski. Jestem więc pewny, że publiczność, znająca się na dobrym teatrze, naszym wysiłkom artystycznym tylko przyklasnie i zachęci swoich znajomych do odwiedzenia nas na naszych wesołych wieczorach.

Drugą nowością, którą wprowadzamy, to granie dwóch zupełnie nowych programów w każdym mieście, grając po dwa dni w każdej miejscowości, dwie świetnie przygotowane rewje. Konferensjerki podjął się niezawodny, pełen dowcipu Bolesław Fotygo-Folański.

Rewja ta będzie zarazem prawdziwą rewją mód, gdyż uroczą Jadzia Fontanówna i powabna Marija Nochowicz ośnią publiczność wspaniałymi toaletami najwytworniejszych magazynów.

Reasumując to wszystko, twierdza, że mimo iż w rewji bierze udział około 20 osób, co pociąga za sobą szalone koszty, impreza ta przyniesie największy sukces kasowy sezonu.

Dziesięciolecie Związku Urzędników Kolejowych. Walny zjazd delegatów okręgu pomorskiego.

Bydgoszcz, 18 czerwca.

(n) Data 18 czerwca ma dla ruchu zawodowego pracowników kolejowych znaczenie historyczne — w dniu 18-tym czerwca 1923 na zjeździe w Poznaniu 300 delegatów z okręgów: gdańskiego, poznańskiego, katowickiego i radomskiego postanowiło utworzyć Związek Urzędników Kolejowych, obejmujący wszystkich umysłowych pracowników etatowych i kandydatów. Kolebką tego ruchu, początkowo niedocenianego i ostro zwalczanego, były koła urzędników przy Polskim Związku Kolejowców. Wyodrębnienie się inteligentów ze związku powszechnego, w którym przewagę mieli pracownicy fizyczni, uważano w kołach narodowych za szkodliwe, obawiano się bowiem, że masy pozabawione światłych przewodników opanowane zostaną przez radykałów z III międzynarodówki. Na szczęście, obawy były płonne. Pokrewne związki zawodowe kolejarzy połączyły się i znacznie wzmocniły swoje szeregi, natomiast urzędnicy (nie wszyscy) poszli swoją drogą. ZUK liczy obecnie na całym obszarze Rzeczypospolitej około 13,000 członków; okręg pomorski, obchodzący dzisiaj uroczyste swoje dziesięciolecie, liczy sam ponad 3.000 w 40 kołach.

Na jubileuszowy walny zjazd delegatów ZUK z okręgu dyrekcji gdańskiej poprzedzony uroczystym nabożeństwem w kościele św. Trójcy, przybyli z Warszawy: prezes zarządu głównego senator Leon Lempke, generalny sekretarz Zygmunt Cieszyński, główny skarbnik Dzikowski i prezes okręgu warszawskiego

Wybuch benzyny spowodował pożar i poparzenie kobiety.

(ak) W ub. sobotę około godz. 11 nastąpił wybuch benzyny w pralni chemicznej p. Komorowskiej przy ul. Grunwaldzkiej 41. W benzyniarni rozprzestrzeniły się gazy i przedostały się do piwnicy. W chwili, gdy znajdująca się w piwnicy Jadwiga Spychalska zapaliła zapałkę, nastąpiła eksplozja. Skutkiem tego wybuchu Spychalska dotkliwie poparzyła się u rąk i nóg. Równocześnie powstał pożar w piwnicy, gdzie zapaliło się drzewo. Natychmiastowa akcja ratunkowa straży pożarnej zdołała w krótkim czasie ugasić pożar.

Dotkliwie poparzoną kobietę karetką pogotowia ratunkowego odstawiono do szpitala.

W tym samym domu znajduje się również szkoła niemiecka. Gdyby wybuch benzyny był silniejszy, mogłaby z łatwością zaistnieć wielka katastrofa. Co na to władze bezpieczeństwa?

Sundajowi amputowano rękę.

(ak.) Donosiliśmy w sobotnim numerze naszego pisma o krwawym zajściu pod Maksymilianowem, podczas którego to zajścia Juszcak przebił nożem ramię parobkowi Sundajowi. Jak nam obecnie donoszą, Sundaj na skutek wielkiego upływu krwi, został poddany amputacji lewej ręki w lecznicy powiatowej na Bielawkach.

WZROST IŁOŚCI RADJOSŁUCHACZY EUROPEJSKICH.

Warszawa (PAT). W roku 1932 znacznie wzrosła ilość abonentów radiowych w Europie. W roku tym zarejestrowano 2 miliony nowych aparatów odbiorczych, co według obliczeń fachowców wskazuje na wzrost radiosłuchaczy europejskich o blisko 8 milionów osób. Cyfra ta jest o 2¼ miliona większa od wzrostu zanotowanego w roku 1929, a więc w ostatnim roku dobrobytu po wielkiej wojnie.

PROGRAM W KINACH:

APOLLO (ul. Krasińskiego). Dziś „Kobieta, która cię nie zapomni” i „Gdy miłość się budzi”
BALTYK. Dziś „Płonący step” i „Córka żory” oraz „Człowiek bez rąk”.

KRYSTAL. Dziś powtórzenie premjery p. t. „Donovan” oraz nadprogram.

MARYSIENKA. Dziś „Szanghaj Express” i „Carmencita”. Pocz. o 6,40 i 9.

REWJA wyświetla „Światła wielkiego miasta” najgenialniejsza kreacja Charlie Chaplina oraz „Martwy węzeł”. Pocz. o 6,30.

SŁOŃCE. Dziś „Tajemnica cytadeli warszawskiej” i „Sitting Bull, wódz czerwonostrzy”. Pocz. o 7 i 9.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

WTOREK, 20 CZERWCA.

WARSZAWA - RASZYN. 7,00: Sygnał czasu

poseł Stępkowski; z Poznania: prezes Władysław Jarzębowski, z Katowic delegat okręgu śląskiego Gruszka. Z okręgu gdańskiego przybyło 68 delegatów (w tym przedstawiciele 3 kół Karsznice, Zareń i Poddebice na nowej linii Śląsk-Gdynia.)

Delegaci z muzyką i kilku sztandarami weszli do pięknie udekorowanej sali „Pod Lwem”, gdzie nastąpiło serdeczne powitanie gości i przedstawicieli władz przez prezesa okręgu pomorskiego Bolesława Gacę, który wymienił po nazwisku wszystkich twórców ZUK na Pomorzu, podnosząc ich zasługi na polu organizacji kolejniactwa. Pierwszym prezesem w 1923 r. był Teofil Sawicki z Bydgoszczy.

senator Lempke (BB) składając życzenia „dzielny Pomorzanom” pocieszył zebranych, że mimo ciężkich czasów, jakie ogół pracowników kolejowych przeżywa, niema powodu do rozpacz, gdyż skoro finanse kolejniactwa się poprawią, to i urzędnikom kolejowym będzie lepiej. Pan senator uważa obecnie za najważniejsze zadanie ZUK ochronienie warsztatów pracy. Możliwym jest że w tym roku nastąpi zmiana przepisów uposażeniowych.

Frenetycznymi oklaskami nagrodzo-

Rytm sportu.



— Dwie piękne, sportowe postacie, ożywione tym samym rytmem, w równie pięknej, szlachetnej, a pełnej siły postawie. Oszczepnik i oszczepniczka upostaciowania modnej kultury sportowej.

Dalsze uroczystości Bożego Ciała.

Procesja w parafii Sw. Trójcy.

(wk) Wczorajszej niedzieli przed południem po odprawionej sumie odbyła się uroczysta procesja z kościoła św. Trójcy, przy udziale niezliczonych rzesz wiernych. Kościół, jakoteż przyległe ulice natłoczone były pobożnymi.

Procesję celebrował ks. dziekan Stepczyński w asyście licznych duchowieństwa.

Uczestniczyły wszystkie towarzystwa kościelne i parafjalne z chorągiewami i sztandarami, również wiele towarzystw świeckich jak: Sokoli, Sokolice, Powstańcy i Wojacy, Hallerczycy, Młodzież Polska, Skauści, młodzież szkolna i inne. Straż honorową pełnili nasi kawalerzyści 16 p. ułanów, pod dowództwem dwóch oficerów, pobożnym piątkom akompanjowała orkiestra 16 p. ułanów.

Procesja skierowała się na ulicę Kordeckiego, gdzie znajdował się pierwszy ołtarz zbudowany przy szkole św. Trójcy. drugi ołtarz zbudowany przez Tow. Robotników Polsko-Kat. parafii św. Trójcy, mieścił się obok pomnika Serca Jezusowego na placu Poznańskim, trzeci, dzieło firmy Kulczyk, przy ul. Poznańskiej i czwarty, III. Zakonu, przy ulicy Św. Trójcy i Adama Czartoryskiego.

Ewangelję świętą przy ołtarzach odpiewali kolejno: ks. Gierszewski, ks. prof. Handtke, ks. proboszcz Konopczyński i ks. proboszcz kanonik Schultz. Pienia liturgiczne przy ołtarzach pięk-

nie wykonał Tow. śpiewu „Moniuszko” pod kierunkiem p. dyr. Masłowskiego. Ks. celebranta prowadzili pod baldachem pp.: prezes Rady Miejskiej Beyer z prezesem kupców Senkowskim, członkowie dozoru kościelnego Jarocki i Górski, prezes akcji katolickiej dr. Łasiński z dyr. seminarjum nauczycielskiego dr. Winklerem, rektor Dachtera z czł. doz. kośc. Ratajczakiem oraz prezes konferencji męskiej Liwski z prezesem Tow. Rob. Polsko-Kat. Baumem.

Ulice były pełne zieleni, domy pięknie udekorowane flagami o barwach narodowych i papieskich, w oknach, przystrojonych kwieciami i dywanami, widniały obrazy święte z jarzącymi się przed nimi światłem świec, zwłaszcza plac Poznański mienił się barwami pięknych dekoracji. Porządek panował wzorowy, pogoda dopisała.

Procesja w parafii Serca Jezusowego.

Też samej niedzieli o godzinie 5 po południu wyszła uroczysta procesja z kościoła Serca Jezusowego przy placu Piastowskim. Udział wiernych w procesji był wielki, uczestniczyli również jak zawsze solidarne towarzystwa kościelne i parafjalne wszystkich miejscowych parafii oraz świeckie. Z powodu jednak gwałtownego deszczu, jaki się rozpadł, nabożeństwo odbyło się tylko przy jednym ołtarzu, poczem procesja obszedła wokół kościoła, wróciła z powrotem do świątyni, gdzie przy trzech kościelnych ołtarzach odbyły się dalsze nabożeństwa. Celebrował ks. prob. Skonieczny w asyście licznych duchowieństwa miejscowego.

Cztery piękne ołtarze, przystrojone przez towarzystwa kościelne parafii Serca Jez., znajdowały się na placu Piastowskim. Dekoracje niektórych domów i okien były bogato i bardzo ładne, plac tonął w zieleni.

— Na Czerwony Krzyż Włodzimierz Panpura pracownik Wilkp. Papierni 5 zł.

— Egzaminy wstępne do klas od III do VII (st. t.) odbywać się będą w gimnazjum żeńskim T. N. S. W. w sobotę i poniedziałek (17 i 19 bm.) Zgłoszenia uczennic od godz. 8 rano codziennie w kancelarii gimn. T. N. S. W. ul. Kujawska 4.

KATOL:ZABIJA robaków, owady

8951

no następnego mówcę, dyr. Sikorskiego, przedstawiciela zarządu dyrekcji gdańskiej, który powiedział dosłownie: „Niech Pomorze słynie z tego, że ma najlepszych ludzi i najwierniejszych patriotów!”

Imieniem miasta Bydgoszczy przywitał uczestników zjazdu prezydent Barciszewski. Mówiąc o roli dominującej kolejniactwa, prezydent miasta podkreślił że w Polsce naprawdę udało się trzy rzeczy: 1) koleje, 2) poczta i 3) armia. Zagranica jest tego samego zdania.

W czasie składania życzeń, najgoręcej oklaskiwano delegata Ziemi Śląskiej Delegat Michalski z Gdańska, jeden z pierwszych organizatorów ZUK wspominał o trudnościach, jakie przed 10 laty piętrzyły się przy kolebce nowej organizacji. Władze nie chciały jej uznać — słowem był chaos. Starły się z sobą dwa kierunki, ultrademokraci w końcu ulegli, ZUK znalazł silne oparcie w sferach światłych urzędników, a co najważniejsze, ma dziś posłuch u władz.

Za 10-letnią wytrwałą pracę organizacyjną nadano 22 członkom odznaki pamiątkowe.

Po wspólnym obiedzie podczas którego ogłoszono szereg toastów (Fr. Doberstein wznosił zdrowie duchowieństwa katolickiego), odbyły się narady delegatów w różnych komisjach.

Obrady na plenum trwały do godz. 9 wieczorem. Marszałek zjazdu delegatów Cieszyński z Warszawy (gdańszczanin) miał zadanie niełatwe, gdyż dyskusja nad sprawozdaniami była ożywiona a wniosków zgłoszono większą ilość.

Wybory członków zarządu okręgu pomorskiego ZUK oddały ster w doświadczoną ręce prezesa Bolesława Gacy.

Pierwszym wiceprezesa wybrano Mellerę z Gdańska, drugim Falencyka z Bydgoszczy. Sekretarjat objął Józef Joppek, zastępcą sekretarza jest Ignacy Nowicki, skarbnikiem piąty rok z rzędu Zbigniew Feuer. Do zarządu należą natomiast: Szczerbowski z Brodnicy, Rzepka z Bydgoszczy, Ossowski z Gdańska, Robert Kubera z Grudziądza, Tysner z Torunia i May z Tczewa. Zastępców trzech: Doberstein z Bydgoszczy, Jareczek z Torunia i Światowiak z Gdyni.

Wszelkie wygrane sprawdzicie najlepiej w Kolekturze
KAPTURKIEWICZA
Marszałka Focha 17. (11053)

Kto wygrał na loterii?

Gięgnięcie dnia 17 czerwca br.

50.000 zł. Nr. 144482.
20.000 zł. Nr. 56395.
15.000 zł. Nr. 40337 139690.
10.000 zł. Nr. 127277.
5.000 zł. Nr. 109677 123650.
2.000 zł. Nr. 116324.
1.000 zł. Nr. 24294 59295+ 94510

115552.
500 zł. Nr. 5087 32170 40363 124611 127114.

400 zł. Nr. 4709 14029+ 36650 83821 123941 130612 138592.

250 zł. Nr. 159 29277 29626 32068 38446 46043 56069 59147 80301 108141 135297 141263 154188.

200 zł. Nr. 102 4240 4947 5311 17172 21064 21417 21846+ 23591 31139 39219 45918 45928 51407 52047 53848 55403 55658 55788 57524 61565 65950 67899 77132 78543 78594 84033 86265 95536 105690 106663 107159 108761 112908 115366 120223+ 121758 133820 137609 143500 151480 154310+.

Mniejszych wygranych oraz stawki nieumieszczonych w powyższym wykazie, należy sprawdzić w kolekturze „Uśmiech Fortuny”, ul. Pomorska 1. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych względnie zamiana wygranych losów na nowe.

—:—:—
Z M A R L I .

Ś. p. Marja z Kurpiśzów Hałasowa, w Lesznie.

Ś. p. Wanda z Weberów Bąkowska, w Poznaniu.

Ś. p. Emil Herwy, asesor wydziału wojakowego w urzędzie wojewódzkim w Toruniu.

Nadzwyczajne Walne Zebranie

Stow. Kupców Podróżujących i Przedstawiciele Handlowych.

W sobotę, dnia 17 bm., o godz. 20 odbyło się w sali Resursy Kupieckiej nadzwyczajne walne zebranie Związku Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych w Bydgoszczy.

Zagał wiceprez Związku p. Kucharzewski, witając przedstawicieli prasy oraz gości. Następnie zawiadomił zebranych, iż prezes Związku p. Szukałski z powodu nawału zajęć rezygnuje ze swego stanowiska.

Przewodnictwo zebrania objął del. Zw. Kupców p. Przywarski, jako lawnicy zasiedli p. dyr. Tatarek i p. red. Maiycha.

Zebrani zatwierdzili jednogłośnie nowy statut oraz przyjęli preliminarz budżetowy na r. 1933-34 zamykający się po stronie dochodów i rozchodów sumą 1000,— zł.

Kronika żałobna.

Ś. p. Stanisław Wawrzynowicz w Tucholi.



W Bydgoszczy, gdzie się leczył, zmarł jeden z najzasłużeńszych obywateli miasta Tucholi — ś. p. Stanisław Wawrzynowicz, nadzwyczaj sympatyczna i popularna osobistość na Pomorzu.

Wprawdzie pochodził śp. Stanisław Wawrzynowicz z Poznańskiego — z Koźmina (ur. 15. 10. 1877), lecz tak się zaklimatyzował w Tucholskiem, że go nikt nie odróżniał od rdzennego Borowiaka. Chlubnemi czynami przez 30 lat bez przerwy, odkąd założył pierwszą polską drogerję w Tucholi — „Pod Aniołem” — znał on swoją drogę, pracując netylko zawodowo ale i społecznie z prawdziwym poświęceniem. Widzimy go od r. 1910 w dorozie kościelnym i w radzie miejskiej. Przez jedną kadencję był nawet przewodniczącym rady miejskiej. Bliżnim w potrzebie niósł przez długie lata pomoc bardzo wydatną, zajmował bowiem ważne stanowisko naczelnika ochotniczej straży pożarnej w Tucholi a ponadto, w uznaniu zasług powierzył mu straż trzech powiatów urząd komendanta okręgu chojnickiego straży ogniowych.

Z ramienia drogerzystów kandydował śp. Wawrzynowicz do Izby Handlowo-Przemysłowej w Bydgoszczy i przez szereg lat ofiarnie wypełniał powierzony mu szacownie mandat rady teje instytucji.

Odszedł w zaświaty — w sile wieku, serdecznie wspominany przez wszystkich, którzy go znali i z nim współpracowali. Przyjaciół miał wszędzie, jak Polska ziemia długa i szeroka, a zasługi dla sprawy niepomierne, mógł się bowiem poszczycić tem, że nawet sławna dywizja ochotnicza białoruska gen. Bułak-Bałachowicza udekorowała go „krzyżem waleczności”.

Imię Zmarłego, związane z dziejami polskiej Tucholi podobnie jak ś. p. d-ra Karasiewiczza, przejdzie do historii.

Sensacyjny match w Gdyni.

Marynarka angielska walczy z marynarką polską.

Dnia 23 czerwca 1933 r. o godzinie 17 rozegrany zostanie na stadionie sportowym w Gdyni match piłki nożnej między drużyną angielskiej flotyli a drużyną polskiej marynarki wojennej.

Match zapowiada się niezwykle interesująco, ze względu na wysoką klasę i znane tradycje angielskich sportsmanów.

Jak nam donoszą na match zjedzie się mnóstwo gości z Warszawy i innych miast polskich, dla zobaczenia tego interesującego matchu, który będzie rewelacją, a w Gdyni gwoździem sezonu sportowego, pomimo, że zapowiedziany już jest następny match między marynarką wojenną szwedzką i polską.

Po przyjęciu nowych członków dokonano wyborów uzupełniających do zarządu. Przez aklamację wybrano prezesem Związku p. Kucharzewskiego, wiceprezesem Fr. Nowickiego, zastępcą sekretarza Dominiszewskiego, zastępcą skarbnika Kubiaka, lawnikami pp. Szukałskiego i Samulewskiego. (j.).

Nieszczęśliwy wypadek czy samobójstwo.

Onegdaj zaalarmowano zarząd Szpitala Djakonisek o wypadku jednego z pacjentów Alberta Szulca, emeryta zamieszkałego przy ul. Weysenhoffa, który wypadł z okna pierwszego piętra na ganek ogrodowy. Szulc doznał piękniecia czaszki oraz złamania uda. Wskutek odniesionych ran zmarł w krótkim czasie. Na razie trudno ustalić, czy zachodzi nieszczęśliwy wypadek, lub samobójstwo. Sprawę tę wyjaśnią dalsze dochodzenia.

Echa katastrofalnej ulewy nad Bydgoszczą.

Wielkie straty fabryki mebli. — Piorun uderzył w tramwaj.

(ak.) W związku z naszą informacją w niedzielnym numerze o strasznej ulewie nad Bydgoszczą, jaka miała miejsce w ub. piątek, dowiadujemy się jeszcze następujących szczegółów, świadczących o katastrofalnych rozmiarach tej ulewy:

Woda zalała szereg piwnic, wyrządzając wielką szkodę. M. in. zalała piwnicę składu mebli firmy Matthes przy ulicy Gdańskiej, gdzie dochodziła do wysokości 1,20 metra. Zniszczone zostały cenne dywany perskie oraz meble artystyczne, znajdujące się w składnicy. Straty oblicza firma Matthes na około

50.000 złotych. W szeregu mieszkań znajdujących się w piwnicy pływały meble i mieszkańcy nie mało mieli roboty z akcją ratunkową, ratując swe mienie. Ogólne straty poniesione wskutek ulewy są olbrzymie.

Ponadto piorun uderzył w ub. piątek w tramwaj, kursujący na ulicy Gdańskiej w pobliżu Placu Teatralnego. Na szczęście piorunochron, znajdujący się na każdym tramwaju, pochwył piorun, który jedynie spalił bezpieczniki i wpadł do ziemi. Pasażerów ogarnął przestraszenie i panika. Wypadku na szczęście nie było.

Awantury w więzieniu.

Toruń, 18. 6. W sobotę, w niedzielę rano i w południe zaczęli buntować się więźniowie tutejszego więzienia. Wrzaski, jakie dochodziły na ulice, miały być wyrazem protestu na rzekomo nieodpowiednie odżywianie. Do więźniów udał się prokurator, który uspokoił krzykliwych aresztantów.

Śmierć szeregowca w Wiśle.

Toruń, 18. 6. W sobotę około godziny 11 w południe zginął w nurtach Wisły szeregowiec Binda Włodzimierz z plut. pionierów przy 63 pp. Binda, pochodzeniem z powiatu nowogrodzkiego, liczył lat 22. W czasie przerwy po ćwiczeniach pionierskich, wszedł pomiędzy główką 24 i 25 przy miejscowości Kasztory do Wisły i nagle zniknął z powierzchni. Było to w zupełnie płytkim miejscu. Policja wodna dotychczas zwłok nie odnalazła. Przypuszczalnie popłynęły one z prądem.

— Karygodne wybryki. Stanowczo trzeba coś zrobić na usmierzanie łobuzerji, która obrzuca pasażerów przejeżdżających parostatków kamieniami. Najgorzej jest w mieście, a mianowicie naprzeciwko ul. Krakowskiej. Niepodobna, aby policja pilnowała jeszcze brzegów Brdy, nie można też liczyć na to, aby publiczność zdana na łup bezczelnych mlókosów ze swej strony zaczynała rzucać albo też... strzelać. A do tego dojdzie niewątpliwie, o ile rodzice nie będą pilnowali swoich dzieci. Niech więc niniejsza uwaga będzie dla nich przestrożą. Przypominamy, że według kodeksu karnego za karygodne czyny nieletnich dzieci odpowiedzialni są przedewszystkiem rodzice. Trzeba dzieci wychowywać na porządnym obywateli albo też trzymać je na smyczy w domu!

Życia towarzysystw.

Dnia 19 czerwca 1933 r.:
Godz. 20,00: Tow. Osw. „Lech” — zebranie w lokalu Mollera. Ciekawy odczyt „Bieda-szyby na Górnym Śląsku”.
— Tow. śpiewu św. Cecylja — nadzwyczajna lekcja. Komplet konieczny.
— Tow. śpiewu „Halka” — lekcja śpiewu w lokalu p. Błocha. We wtorek o g. 20 w lokalu Resursy Kupieckiej zebranie komisji jubileuszowej i zarządu.
— Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. z r. 1914-19 Kolo Kolejarzy Bydgoszcz — nadzwyczajne zebranie w Domu Czeladzi. Zebranie zarządu 19 bm. o 18. Zbiórka członków w środę 21. bm. o g. 16,30 przy grobie Nieznanego Powstańca, celem wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała par. wojskowej.

Dnia 20 czerwca 1933 r.
Godz. 20,00: Kolo Absolwentów Szkół Handlowych — Zebranie w sekretariacie, ul. Sławkicza 39. Sekcja tenisowa ćwiczy codziennie na korcie przy 5 śluźce. Sekcja szachowa rozgrywa w sobotę grę z „Pionem” przy ul. Marsz. Focha 26-28 o g. 19,30.

Bank Polski płacił w dniu 19 bm. za:	
dolary amerykańskie	7,33
funtów szterlingów	29,97
franki szwajcarskie	171,48
franki francuskie	34,95
marki niemieckie	196,—
guldeny gdańskie	173,22
liry włoskie	46,27
florenty holenderskie	356,95

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 17. 6. 1933 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 43% P.	
4 1/2% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredyt.	
3 3/4% — 34 — 33 3/4% +	
4 1/2% listy dolarowe w zlocie amort. P. Z. K.	
3 5/8% P.	
4% listy zastw. konw. ostamp. P. Z. K.	
3 1/2% P.	

(Kurs w złotych)

4 1/2% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego	5,90—6 5,90 O.
4% Prem. Poż. Inwestycyjna 97.— P.	Tendencja mocna.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 17. 6. 1933 roku.

Płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	17,75—18,00
Pszenica	34,00—35,00
Jęczmień 631—691 g/l	14,75—15,50
Jęczmień 643—662 g/l	14,25—14,75
Owies	12,75—13,25
Mąka żytnia 65% wł. worki	27,00—28,00
Mąka pszenna 65% wł. worki	52,00—54,00
Otręby żytnie	10,75—11,50
Otręby pszenne	9,50—10,50
Otręby pszenne (grube)	10,75—11,75
Gorzyczka	50,00—56,00
Wyka latowa	11,50—12,50
Peluszką	11,00—12,00
Groch Victoria	24,00—26,00
Żubin niebieski	6,00—7,00
Żubin żółty	8,00—9,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 35 tonn, pszenicy 12,5 tonn, owsa 15 tonn, syropu cukrowego 16,5 tonn, makuchu słonecznikowego 15 tonn.

Stan wody na Wiśle dnia 19. VI. 1933 r.: Zawichost 1,39; Płock 99; Fordon 88; Grudziądz 78; Piętko 10; Einlage 2,12; Warszawa 1,47; Toruń 1,04; Korzeniewo 54; Tczew — 12; Schievenhorst 2,32.

JEDYNI FLIT zadawalnia MNIE

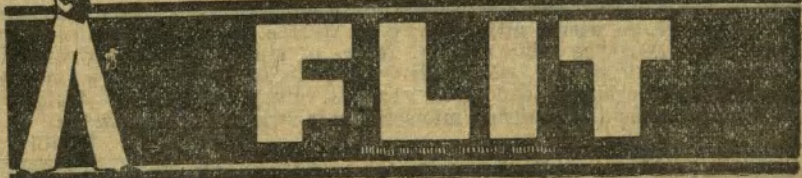


Ponieważ niszczy szybko i skutecznie wszelkie owady i ich zarodki.

Mało wartościowe środki nie oczyszczą mieszkania od dokuczliwych i niebezpiecznych dla zdrowia owadów. Aby wyniszczyć muchy, komary, pluskwy i wszelkie inne owady należy rozpylać tylko Flit. Zabójczy dla owadów, Flit nie pozostawia plam i jest zupełnie nieszkodliwy dla ludzi. Sprzedaj tylko w zakapslowanych żółtych blaszankach z czarną opaską i żołnierzykiem. — Oryginalnego Flit'u na wagę nabyć nie można. Należy wystrzegać się naśladownictw.



© 31



Ogłoszenie przetargu.

Magistrat miasta Chełmna ogłasza niniejszym przetarg **dzierżawy terenów wiklinowych** wraz z wykorzystaniem trawy, położonych w nizinie nadwiślańskiej, na obszarze około 787 mórg. Tereny te podzielone są na 10 losów o następujących obszarach:

los I. o obszarze 228 mórg i 160 przętów	II.	121	114
III.	27	135	114
IV.	39	57	57
V.	79	157	157
VI.	33	34	34
VII.	51	10	10
VIII.	92	33	33
IX.	1	60	60
X.	15	—	—

Tereny powyżej wymienione są do objęcia z dniem 1 października r.b., czasokres dzierżawy ustala się na 9 lat. Do poboru przypada tylko 3 letnia wiklina. Oferty na dzierżawę można składać na całość obszaru wzgl. na poszczególne jego losy w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg wiklinowy”, do dnia 15 lipca r.b. w tutejszym Magistracie. W dniu tym nastąpi otwarcie ofert o godzinie 11-tej na sali posiedzeń Magistratu w obecności oferentów. Oferenci winni przed otwarciem ofert złożyć wadium w wysokości 10 zł od morgi w gotówce. Niezłożenie wadium pociąga za sobą nie otwarcie ofert. W razie złożenia oferty na całość, należy złożyć wadium w wysokości 4.000 zł w gotówce. W razie wycofania się z przetargu po otwarciu ofert, złożone wadium przepada na rzecz gminy m. Chełmna. Magistrat zastrzega sobie dowolny wybór oferentów. Bliższych wiadomości udziela Magistrat m. Chełmna, Pomorz.

Chełmno, dnia 19 czerwca 1933 r.

Magistrat

Zawacki, burmistrz.

11277)

PANI SIĘ POCI
POD PACIĄMI
 RĄDZIMY STOSOWAC
 OPATENTOWANY
 PRODEK
 OD POTU
DINOL
PLYN
PRZYPOCENIU SIĘ NÓG
DINOL PROSZEK
Lab chem. DINOL Warszawa.

Wózek
 dziecięcy sprzedam tanio. Kujawska 15, mieszk. 3. Zgł. do 6-tej. (6718)

Polska Hurtownia Skór

Spółdz. zap. z ogr. odp., Bydgoszcz

Bilans per 31 grudnia 1932 r.

AKTYWA	PASYWA
Kasa 106,11	Sumy Przechodnie 3.311,35
P. K. O. 378,54	Fundusz Rezerw. 5.361,52
Utenyżylja 1.297,30	Fundusz Nieruch. 906,97
Nieruchomości 16.287,12	Udziały 13.072,60
Udział w Spółdz. 2.000,—	Dywidendy 233,10
Pap. Wartościowe 4.312,50	Fund. wątpl. Preten. 161,10
Dłużnicy 26.433,70	Akcepty 33.000,15
Weksle 694,09	Banki 6.390,—
Towary 27.458,01	Wierzycieli 17.319,90
Sumy Przechodnie 30,39	Do dysp. Walnego
Banki 859,21	Zebrania Zysk 150,28
79.906,97	79.906,97

Zarząd:

Fr. Gałęcki J. Wiśniewski (11282)

Tapety Linoleum Cerafy Chodniki

poleca po znizonych cenach

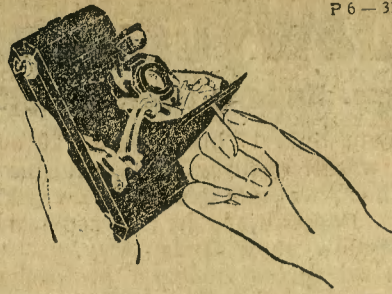
Zb. Waligórski

Bydgoszcz, Gdańska 12

obok Hotelu pod Orłem

Dbający o zdrowie piją tylko wodę min. nat. alk. stołową **OSTROMECKO**

Twoi przyjaciele



na wsi, w mieście, przy zabawie, sporcie, w cukierni, w domu — to najmilsze tematy Twoich zdjęć.

Nie zna trudności, kto fotografuje najprostszą, najpraktyczniejszą, a jednocześnie najtańszą kamerą

“Kodak”

na najczulszych, barwoczulych błonach

“Verichrome”

którym zaufać można przy każdej pogodzie i o każdej porze dnia.

W każdym większym składzie przyborów fotograficznych zademonstrują Wam piękne kamery



oraz wiele innych modeli od zł. 23.—

KODAK ROCHESTER - U.S.A.

Centrala na Polskę:

KODAK SP. Z O.O. — WARSZAWA, PL. NAPOLEONA 5



SPRZEDAŻE

Baczość!

Staro zaprowadzony skład obrazów z warsztatem szklarskim, istniejący od 25 lat w jednych rękach, z powodu choroby i podeszłego wieku, zaraz na sprzedaż. Reflektanci z gotówką 15.000 mogą się zgł. pod „N. B. B. 100” do filii Dzien. (6521)

Dom

(11262) mieszkalny z dwupiętrowym warsztatem (maszynowy) pod wórze, zajazd, chlewy w mieście powiatowym blisko Poznania zaraz komornie na sprzedaż. Of. pod „G. W.” do adm. Dz. (11258)

Motor

4 K. M. na prąd zmienny, piły tarczowe, tokarnia do drzewa, pasy na sprzedaż. Niecała 7. (11258)

Fiat

6 cylindrowa limuzyna mało używana, sprzedam za 5.300, jest to niebywała okazja. Dworcowa 36, w podwórzu, Wójtał. (11257)

Kuchenka

gazowa 2 fajerkowa na sprzedaż. Bielons, Kozielskiego 2. (6713)

Maszyna

(11269) do pisania „Adler” tanio na sprzedaż. Skład papieru, Welniany Rynek 6.

Wage

rzeźniczą (Berkeł) mam na sprzedaż. Kościuszki 10, mieszk. 1. (6405)

KUPNA

Poszukuje

domu z interesem, najchętniej kolonialnym lub restaurację w większym mieście na Pomorzu lub Bydgoszczy i okolicy przy wpłacie 25.000 zł celem kupna. Of. z dokładnym opisem i podaniem ceny proszę skier. do Dz. Bydg. pod „11191”. (11191)

Gospodarstwo

do 30 mórg kupię. Fordon, Jarużyn. Jaročka. (6715)

Kupię

natychniaści używany pałac do kawy, pojemności 15-30 kg. Fr. Brzeski, Kartuzy (Pom.) (11274)

4 koła

(11252) dla 10 k. lokomobili, z pod. średnicy, rozmiaru i ceny, młóćarkę z pełnym czyszczeniem małą kupi Prill, Koronowo, p. Bydgoszcz.

Poszukuje

umywalkę marmurową w dobrym stanie. Oferty filija „Marmurowa”. (6712)

Kupujemy

używane żelazne podkładki kolejowe 16x21 cm lub inne. „Rika” Wielkopolskie Tow. Budowl., Bydgoszcz, Marcinkowskiego 7. (11281)

LEKCJE

Udzielam

lekcji gry na fortepianie, prędką metodą do nauczenia się, przygotowuję do konserwatorium. Miesięcznie 10 zł., dwie godziny tygodniowo. W domu i poza domem. Polskie i niemieckie lekcje, godz. 50 gr. Cieszkowskiego 6, II. piętro na prawo. (21186)

POSADY WOLNE

1) Nauczyciel

(11273) wychowawca do nauczania rachunków, języka polskiego, N. o. Polsce.
 2) Instruktor rzemiosła stolarskiego z ukończoną szkołą zawodową, do nauczania rzemiosła, rysunku zawodowego, technologii, potrzebni od nowego roku szkolnego. Zgłoszenia wraz z dowodami uzdolnienia należy skierować do Szkoły Rzemiosł im. J. Piłsudskiego w Aleksandrowie Knjajwskim.

Pomocnika

malarskiego poszukuje. Matejki 12. (6724)

Młynarz

dobre świadectwa, kaucja do banku, potrzebny. Of. pod „Młynarz” filija. (6719)

Potrzebne

tancerki do baletu. Zgłoszenia codziennie od godziny 5 popoł. do 7 wieczorem. Pomorska 48-8 Kamińska. (6592)

Potrzebna

służąca do wszystkiego zaraz. Bydgoszcz, Nowy Rynek 4, parter. (11254)

Uczennica

do składu papieru jest potrzebna. Gdańska 22. (6717)

Uczeń

gastronomiczny natychmiast potrzebny, najchętniej który już się uczył. Hotel Pomorski, Kościelna. (11265)

Poszukuje

od 1 lipca uczniwej, pracowitej służącej z gotowaniem, praniem, częściowo musi zajmować się dziećmi. Zgłoszenia Strużyńska, Tezew, Piłsudskiego 24. (11275)

Damskiego

fryzjera, tylko dobra siła, wysoka pensja, posada stała poszukuje Hildebrandt, Wejherowo, Gdańska. (11267)

Panięnkę

do dzieci poszukuję zaraz lub później, skromną, pracowitą z syciem. Zgłosz. z fotografią do Dz. Bydg. pod „D. 3”. (11266)

Uczniwa

(11255) służąca bez spania zaraz potrzebna. Śniadeckich 53.

Fryzjerka

pierszorządna ondulatorka wodna, wysoka pensja, natychmiast. Zgł. do Dzien. „1100”. (11263)

Potrzebny

uczeń na praktykę cukierniczą. Toruń Italia. (11212)

Dziewczyna

do lekkich prac i obsługi gości potrzebna. Restauracja Grunwaldzka 73. (11261)

POSADY POSZUKUJĄ

Kwartet

koncertowo - dancinowy posiadający nowoczesne instrumenty, wolny od 1 lipca. Włocławek, Biuro Ogłoszeń Makowskiego „Orkiestra”. (11205)

Były

strażnik graniczny poszukuje stałej posady, stawie 500 zł kaucji, najchętniej biurowej wzgl. na majątek jako gajowy, posiadaj 1 1/2 roczną praktykę w rolnictwie. Łask. of. pod „B. 500” do Dz. (11264)

DZIERŻAWY

Młyn

motorowy w pełnym biegu, bardzo dobra okolica, kopalnia złota, 150-200 ctr. przemiatu na dobę, do wydzierżawienia z a r a z. Objęcie 5.000 zł. Zgłoszenia pod „Motor” Dzien. Bydg. (11256)

MIESZKANIA SZUKA

Prośba

do właścicieli realności. Jestem obecnie bez dachu z dziećmi 9 i 10 lat. Kto z czegodnych kamieniczników zechciałby oddać 2 pokojowe mieszkanie z czynszem 25-30 zł. zaraz lub później znanemu w Bydgoszczy katolikowi któremu zależy na wychowaniu dzieci. Oferty pod „Grzegorz” do Dz. (11061)

Mieszkania

3 pokojowego z kuchnią poszukuję od 1 września br. ewtl. wcześniej. Oferty do filii Dzien. Bydgosk. pod „Bankowiec 30”. (10880)

4 pokojowego

mieszkania z kuchnią i łazienką poszukuje oficer. Oferty filija „Oficer”. (6698)

Mieszkania

1-2 pokojowego szukam. Filija „Bezdzietni”. (6653)

Kto

odda lub wskaże 2 pokojowe mieszkanie dla solidnego chrześcijanina. Mogę płacić czynsz 30 zł. Łaskawe oferty pod „Stale” do Dzien. Bydg. (11057)

MIESZKANIA WOLNE

Komfortowe

(9882) parterowe mieszkanie, nadające się na biuro adwokackie lub praktykę lekarską wraz z mieszkaniami ewtl. tylko na biura od 1. 9. 33 lub zaraz do wynajęcia. M. Wierzbickiego 1, róg Nowy Rynek 2.

Mieszkanie

5 pokojowe, słoneczne, wygody, do wynajęcia. Śniadeckich 25. (6249)

Mieszkanie

(6451) 4-6 pokoi od lipca. Gdańska 52. Gospodarz.

3 pokojowe

I piętro, elektryka, gaz oddam w procentie pożyczki 6000. Wiadomość Dziennik. (11260)

Pokój

z kuchnią do wynajęcia. Ugory 22. (11253)

Czteropokojowe

łazienka, miesięcznie 75.— Wiadomość Cieszkowskiego 20-6. (6725)

Dwa

pokoje kuchnia wolne. Adres filija. (6722)

Ostrzegam

przed wynajęciem mieszkania u p. Banaś, w domu Kwiatowa 9, m. 9. Gospodarz domu. (6721)

Mieszkanie

(11268) pokoi i kuchnia jest do wynajęcia dla małżeństwa bezdzietnego lub małej rodziny. Oferty pod „L. O.”

2 pokoje

kuchnia korytarz, roczny czynsz, 35. Cholowieckiego 5. (11259)

POKOJE WOLNE

Pokój

tanio. Piotra Skargi 12, mieszk. 6. (6723)

Ładny

pokój Gdańska 62, I. (6720)

LETNISKA

Letnisko

szuka kwalifikowana nauczycielka za udzielaniem korepetycji oraz muzyki. Zgłoszenia do filii do „Kwalifikowana”. (6716)

Krynica

(11271) centrum, pensjonat odnowionej willi „Ulan” pod nowym zarządem, wytwornie prowadzony przyjmuje tylko chrześcijan. Ceny uniarkowane.

RÓŻNE

Pianino

dobry instrument poszukuję do wynajmu w dobre ręce na miesiąc letnie. Łask. zgłoszenia do filii Dziennika Bydg. pod „Dobre ręce”. (6678)

Urzeczywistniamy

marzenia o własnym domu, budując każdemu w ciągu 3 mies. dom 3 lub 4-pokojowy z halami, kanalizacją, łazienką, elektrycznością, werandami, na 1.600 metrowym terenie pod ogród warzywno-owocowy, w uroczej, zdrowej, lesistej, odległej o pół godziny drogi od stolicy Jablonie. Dojazd koleją, kolejką lub autobusem. Od jesieni — podciąg z Dworca Głównego. Tania kalkulacja, spłaty komorniane do lat 10-ciu, przy wpłacie sumy zadatkowej. 15 lat bez podatków. Dom taki będzie dla każdego najpewniejszą ostoją starości i przetrwa wszelkie burze czasów. Szczegóły, plany, prospekty w Zarządzie Dóbr i Inter. Maurycego Hr. Potockiego, Warszawa, Plac Małachowskiego 2, m. 22, tel. 753-56, godziny biurowe 10-14 i 16-12. (11248)

MATRYMONJALNE

Samotny

rzemieślnik, lat 46 pozna panią. Oferty Dz. Bydg. pod „1933”. (11251)

Rozbitki.



— Widzę żagle!
 — Coż nam to pomoże, skoro masztu m. mamy.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203 713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcją odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.